ROK XVI. Nr. 102 (4778)   WILNO, piątek 14 kwietnia 1939 r.   Pismo nie jest datowane naprzód   Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Spór o to, czego niema

Cała prasa i propaganda niemiecka jest w tej chwili nastawiona na to, aby udowodnić, że nasz sojusz z Anglią obecnie zawarty pozostaje w sprzeczności z paktem nieagresji, który zawarliśmy z Niemcami w roku 1934.

Teza niemiecka dowodząca tej rzekomej sprzeczności jest oczywiście bezsensowna. Nie może przecież pozostawać w sprzeczności z jakimkolwiek paktem nieagresji inny pakt gwarantujący obu układającym się stronom wzajemną pomoc na wypadek, gdyby która ze stron została zaatakowana. O ile tylko zostanie dochowany pakt pierwszy, drugi pakt w ogóle nie będzie miał okazji zacząć działać. Zdawałoby się więc, że nie Niemcy z powodu zawarcia przez nas paktu z Anglią a odwrotnie my z powodu wrażenia, jakie to zrobiło w Niemczech powinnibyśmy zacząć na nich patrzeć podejrzliwie. To tak zupełnie jakby jakiś wieśniak skarżył swego sąsiada o usiłowanie zabójstwa dla tego tylko, że tamten się zaopatrzył w broń i pozwolenie na broń w obawie przed złodziejami i bandytami. Co możnaby sądzić o tego rodzaju oskarżycielu, niech się zastanowią skarżący.

Oczywiście więc powodów złego humoru Niemców należy szukać gdzieindziej, a nie w sprzeczności naszych umów z lat 1934 i 1939. Powody są dwa:

1. Dzięki Polsce została wreszcie wynaleziona forma ułożenia stosunków międzynarodowych dla skutecznego przeciwdziałania agresji.

2. Realna czy też urojona, jak to twierdzą Niemcy, groźba zaatakowania Polski oddała wielką przysługę dziełu wewnętrznego wzmocnienia Polski.

Punkt pierwszy wygląda na samochwalstwo i może być niejasny. Zamiast wyjaśnienia wystarczy stwierdzić, że system zbiorowego bezpieczeństwa państw zrzeszonych w Lidze Narodów obiecywał bezpieczeństwo wszystkim, ale nie zapewniał go w praktyce nikomu. Liga Narodów była narzędziem interesów pewnych tylko państw, a jej papierowe gwarancje nie opierały się na realnych podstawach. Praktyka życiowa wykazała, że nie można uzależniać losu państw od punktów zbiorowych zaciemniających tylko obraz indywidualnej wartości każdego z kontrahentów. Dziś, gdy już niektórzy z nich przestali istnieć, nie wykazując nawet dostatecznej woli do życia, niezawisłości, jest chyba, aż nadto jasne, że na to, aby kogoś warto było bronić przed agresją, trzeba najprzód aby on sam mógł i chciał się bronić. Tę zasadę w pełni wciela w życie dopiero ostatnia umowa polsko-angielska, mówiąc a obowiązku przyjścia sobie wzajemnie z pomocą nie w wypadku każdego ataku, a tylko takiego któremu państwo napadnięte uzna za stosowne przeciwstawić się wszystkimi posiadanymi siłami.

Takie sformułowanie zasady wzajemnej pomocy państw, łącznie z epokowym faktem przełamania angielskiej polityki izolacji — to fakty bardzo ważkie z punktu widzenia i pokoju i zagrażającego pokojowi wzrostu potęgi niemieckiej kosztem innych narodów.

A zasługa w tym Polski — niewątpliwa.

Prawdy o wzmocnieniu się wewnętrznym Polski dziś nikt nie potrafi zakwestionować. Bije ona w oczy każdemu nie tylko milionami ofiar na F. O. N. i subskrypcji Pożyczki Obr. Przeciwlotniczej, ale poza tym na każdym kroku.

Z prasą niemiecką na temat zgodności umów z lat 1934 i 1939 dyskutuje dziś cała prasa polska, a jedno-

(Dokończenie na str. 2)

Piotr Lemiesz.

ANGLIA i FRANCJA

przyjdą z czynną pomocą Grecji i Rumunii jeśli niepodległość tych państw będzie zagrożona

Potężne państwo narzuca zbrojnie swą wolę małemu bezbronnemu narodowi. Dotychczasowe wyjaśnienie włoskie nie zadawalają Anglii. Włochy zamierzają zająć wyspę Korfu. Stanowisko wielkiej Brytanii wobec Sowietów

(Przemówienie prem. Chamberlaina)

LONDYN, (Pat). Premier Chamberlain wygłosił przed Izbą Gmin przemówienie, w którym scharakteryzował obecną sytuację międzynarodową i sformułował stanowisko W. Brytanii.

Oficjalnie inspirowane enuncjacje włoskie stwierdzają, że okupacja Albanii została Włochom narzucona wskutek złych rządów króla Zogu. Jak twierdzili Włosi, wiele elementów albańskich poszukiwało pomocy rządu włoskiego. Te wszystkie sprawy staną się daleko jaśniejsze w przyszłości, oświadczył premier niż przedstawiają się dziś. Ale narazie nikt nie może mieć żadnych wątpliwości co do tego, że potężne państwo narzuciło swą wolę małemu stosunkowo bezbronnemu krajowi, za pomocą olbrzymiego zastosowania sił zbrojnych.

Nawiązując następnie do porozumienia włosko - brytyjskiego, Chamberlain oświadczył: **Pewny jestem, że zarówno w W. Brytanii jak i na całym świecie uznane zostanie, że akcja włoska w Albanii nie przyczynia się na rzecz powszechnej sprawy pokoju i bezpieczeństwa, lecz przeciwnie musi być powodem dalszego niepokoju i wzrostu naprężenia międzynarodowego.** Co się tyczy status quo na morzu Śródziemnym, jak to przewiduje porozumienie włosko - brytyjskie, to zarówno lord Halifax w Londynie, jak i lord Perth w Rzymie nie ukrywali przed przedstawicielami rządu włoskiego, że **Adriatyk jest niewątpliwie częścą składową morza Śródziemnego i rząd włoski nie może wysuwać roszczeń, że to co się dzieje na Adriatyku nas nie dotyczy.**

Premier Chamberlain przypomniał, **że jeszcze 7 kwietnia rb. hr. Ciano oświadczył, że rząd włoski zamierza całkowicie uszanować niepodległość i integralność Albanii, oraz status quo na morzu Śródziemnym. Dnia 9 kwietnia Włosi zostali poinformowani, że choć rząd brytyjski przyjmuje do wiadomości te zapewnienia,** to jednak jest on poważnie zaniepokojony wiadomościami o nagłej inwazji w Albanii i trudno mu wierzyć, aby o ile sytuacja między Włochami i Albanią była istotnie taką, jak ją określił minister Ciano, różnice te nie mogły być załatwione drogą negocjacyj. Rząd brytyjski, jak oświadczono Włochom, nie mógł również pojąć jak można pogodzić desant włoski na wybrzeżu albańskim z zasadą utrzymania niepodległości i integralności tej granicy albańskiej.

Lord Perth oświadczył wobec tego hr. Ciano, że rząd Jego Królewskiej Mości uważa się za upoważnionego do otrzymania najbardziej szczerych i najbardziej kompletnych wyjaśnień co do sytuacji włosko-albańskiej oraz co do przyszłych zamiarów Włoch lord Perth dodał, że **dotychczasowe wyjaśnienia nie zadawalają rządu brytyjskiego i nie zaspakajają opinii publicznej Wielkiej Brytanii.**

Gdy włoski charge d'affaires Crolla widział się z lordem Halifaxem 11 kwietnia, *oznajmił on między in., że kraje sąsiadujące z Albanią, mianowicie: Grecja i Jugosławia są najzupełniej spokojne.* Później w toku tej rozmowy lord Halifax poinformował go, że rząd brytyjski nie posiada copraw da zamiaru zajęcia wyspy Korfu, ale że rząd brytyjski uznałby za rzecz bardzo poważną, gdyby ktokolwiek inny wyspę tę zajął.

W niedzielę wielkanocną rano dowiedzieliśmy się od naszego posła w Atenach, *że rząd grecki otrzymał informację opiewającą, że Włochy zamierzają zająć wyspę Korfu w najbliższym czasie* i informacja ta została następnie potwierdzona przez posła greckiego w Londynie.

Nie wiem jak te pogłoski w sprawie wyspy Korfu powstały, ale sam fakt, że pogłoski tego rodzaju obiegły i dawano im wiarę, ilustruje powszechne uczucie niepokoju wywołane przez ostatnie wydarzenia. Mimo że w sprawie tej nie daje się dziś więcej wiary, to jednak, jak już zaznaczyłem przy okazjach poprzednich. *Gdy raz zaufanie zostało naderwane, to nie jest rzeczą tak łatwą znowu je przywrócić.* Rząd Jego Królewskiej Mości uważa, że posiada obowiązek do spełnienia przez nie pozostawienie żadnych wątpliwości w umysłach jakichkolwiek co do stanowiska zajmowanego przez ten rząd.

Premier Chamberlain oświadczył w imieniu rządu brytyjskiego, że „Rząd Jego Królewskiej Mości przywiązuje największe znaczenie do tego, aby status quo na Morzu Śródziemnym i na półwyspie Bałkanskim nie uległ pod ważaniu przez stosowanie przemocy, lub gróźb przemocy. *Rząd brytyjski przeto doszedł do wniosku, że w razie gdyby podjęta została jakakolwiek akcja wyraźnie zagrażająca niepodległości Grecji, lub Rumunii, a której rząd grecki, względnie rząd rumuński uważałby za konieczne oprzec się przy pomocy wszystkich swych sił narodowych, rząd brytyjski będzie się widział zmuszony udzielić rządowi greckiemu, lub rządowi rumuńskiemu natychmiast wszelkiej pomocy, jaka leży w jego możliwościach*".

Deklarację tę — mówił premier — komunikujemy rządom bezpośrednio zainteresowanym i również innym. Wiem o tym, że rząd francuski złoży dziś po południu podobną deklarację.

Chamberlain nie opowiada się za likwidowaniem układu włosko - brytyjskiego.

Na zapytanie, jakie jest stanowisko W. Brytanii do Sowietów, premier oświadczył: „Mam nadzieję, że dlatego, iż nie wymieniłem Rosji, w tym co powiedziałem dziś posłowie nie będą czynili mylnych wniosków, jakobyśmy nie utrzymywali ścisłego kontaktu z przedstawicielem Rosji w naszym kraju.

Porozumienie Francji z Anglią nigdy nie było tak silne jak dziś. Sojusz polsko-francuski. Zarządzenie wojskowe zabezpieczające granice Francji. O status quo na Morzu Śródziemnym i Bałkanach

(Oświadczenie premiera Daladier)

PARYŻ, (Pat). Informując prasę o postanowieniach rady ministrów, premier Daladier oświadczył co następuje: Zdefiniowałem politykę Francji w przemówieniu radiowym, jakie wygłosiłem w dn. 29 marca. Powiedziałem wówczas, że Europa jest w stanie pogotowia i że Francja zdecydowana jest utrzymać pokój, wolność i honor.

Dlatego też powzięliśmy szereg zarządzeń wojskowych, zabezpieczających granicę Francji i imperium francuskiego przed wszelkimi niespodziankami.

W tym samym czasie — mówił premier — stosując te same metody, wprowadziliśmy akcję dyplomatyczną, potrzebną dla utrzymania pokoju i zacieśnienia węzłów, mających zjednoczyć w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa wszystkie kraje, zdecydowane do obrony swej wolności. Utrzymujemy stały kontakt z rządami W. Brytanii, Polski, Stanów Zjednoczonych, ZSRR oraz państw Ententy Bałkańskiej.

Czyż mam dodawać, że nasze **szerokie i głębokie porozumienie z W. Brytanią nie było nigdy tak silne, jak dziś.** Kieruję więc do narodu francuskiego oświadczenie, uzgodnione w treści wspólnie przez rząd republiki i rząd W. Brytanii.

Rząd francuski przywiązuje jak największe znaczenie do zapobieżenia wszelkim zmianom, narzucanym przez siłę lub grozę. Użycia siły w stosunku do status quo na morzu Śródziemnym i na Półwyspie Bałkańskim. Biorąc pod uwagę specjalne zaniepokojenie, wywołane przez wydarzenia ostatnich tygodni, rząd francuski udzielił w następstwie tego Rumunii i Grecji specjalnego zapewnienia, ż w razie, **gdyby wszczęta została akcja, zagrażająca wyraźnie niepodległości Rumunii i Grecji, a której rząd rumuński lub grecki uważałby, iż należy przeciwstawić się w żywotnym interesie kraju wszystkimi swoimi narodowymi siłami, rząd francuski uważałby się za zobowiązanego okazania mu niezwłocznej pomocy wszystkimi swymi siłami, rząd angielski zajął podobne stanowisko.**

Rząd francuski z drugiej strony był rad z zawarcia wzajemnych zobowiązań pomiędzy Anglią i Polską, które postanowiły udzielić sobie wzajemnego poparcia, aby bronić swej niepodległości, gdyby były one pośrednio lub bezpośrednio zagrożone. Sojusz francusko - polski został z drugiej strony potwierdzony przez rząd francuski i rząd polski w tym samym duchu. Francja i Polska nawzajem udzielają sobie gwarancyj niezwłocznej i bezpośredniej pomocy przeciwko wszelkiej groźbie bezpośredniej, która mogłaby narazić na szwank ich żywotne interesy.

Niemieckie koła polityczne oceniają przemówienie Chamberlaina jako... uderzenie w próżnię

BERLIN (Pat). Przemówienie Chamberlaina i Daladier ukazało się dotychczas jedynie w serwisie zagranicznym niemieckiego biura informacyjnego i nie zostało jeszcze podane prasie niemieckiej. Niemieckie koła polityczne tłumaczą przemówienie Chamberlaina jako uderzenie w próżnię, gdyż nikt nie zagraża Grecji ani Rumunii.

„Polska już się zachowuje po angielsku" Napastliwy ton prasy niemieckiej

BERLIN, (Pat). W ostatnim okresie prasa niemiecka wykazuje wzmożone zainteresowanie sprawami polskimi. Należy wskazać, że obok wiadomości o polskim życiu politycznym dzienniki niemieckie, zwłaszcza popularne, przynoszą codziennie z Polski wiadomości sensacyjne i niekorzystne.

Partyjny **„Hamburger Tageblatt"** w korespondencji własnej z Warszawy pisze o ubolewaniu Polski nad wzmocnieniem osi, tytułując swą depeszę „Polska zachowuje się już po angielsku". W prasie polskiej — zdaniem korespondenta — daje się odczuwać już wpływ dzienników angielskich.

Partyjna **„National Ztg."** stwierdza, że Polska „z rezygnacją stwierdza jeszcze bliższe kontakty Jugosławii z osią".

„Frankfurter Ztg." streszcza artykuł „Gazety Polskiej" pt. „Cud nad Tamizą" i oświadcza ironicznie: „Polska czuje się odkryta przez Anglię".

„Lokal Anzeiger", pisząc o projektowanej podróży płk. Smallwooda do Polski, nazywa go brytyjskim mówcą propagandowym, który nie będzie miał łatwego zadania, gdyż — jak stwierdził b. amerykański minister kolonii — Anglia oddać może Polsce do pomocy najwyżej 4 dywizje.

Stany Zjednoczone są zagrożone i nie zostaną na uboczu

NEW YORK. (Obsł. sp.) W gazecie „Washington Post" prezydent Roosevelt ogłosił artykuł, stwierdzający, że Stany Zjednoczone są zagrożone agresją niemiecką i w wypadku wojny nie pozostaną na uboczu.

Wielką rewię wojskową na cześć Goeringa urządził marszałek Balbo

TRYPOLIS, (Pat). Gubernator Libii marszałek Balbo urządził wczoraj w pobliżu miasta na cześć marszałka Goeringa wielką rewię wojskową, w której wzięło udział 23.000 ludzi, 300 karabinów maszynowych, 150 dział zmotoryzowanych, 1800 koni i 300 wielbłądów.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Angielskie gwarancje dla Rumunii i Grecji nie stwarzają dla Polski nowych zobowiązań

Wobec dzisiejszego oświadczenia premiera Chamberlaina o gwarancjach Anglii dla Rumunii i Grecji urzędowe stanowisko Polski według informacyj z kół miarodajnych jest następujące:

Nowe gwarancje nie stwarzają i nie mogły stworzyć nowych zobowiązań dla Polski. Te gwarancje nie wchodzą w ramy ani umowy angielsko polskiej, ani aliansu polsko - francuskiego.

Pozatym zwracają uwagę, że gwarancje Anglii są tym razem jednostronne, nie oparte na wzajemności. Ilość gwarancyj jest odwrotnie proporcjonalna do ich wartości. Gwarancje Anglii w stosunku do Rumunii Polska rozpatruje z życzliwym zainteresowaniem, ale czy były one potrzebne i jaki będzie ich efekt sędzić o tym zawcześnie. Skutki będą wprawdzie i dodatnie, ale będą też i ujemne.

Wyjazd min. Becka do Paryża narazie nie jest przewidywany

Z dobrego źródła dowiadujemy się, że nie było w ostatnich czasach żadnych nowych rozmów na temat wyjazdu min. Becka do Paryża, wobec tego nie było też mowy o terminie tego wyjazdu.

Senat gdański zapowiada protest

Spowodu śpiewania roty i rozrzucania ulotek antyhitlerowskich

Jedna z agencyj zagranicznych donosi, że senat W. M. Gdańska zapowiada protest przeciwko temu, że z jednego z pociągów polskich podczas przejazdu przez terytorium W. Miasta rozrzucano ulotki antyhitlerowskie, a podróżni tego pociągu śpiewali rotę.

Kołom urzędowym polskim o tym proteście nic nie wiadomo.

Stronnictwo Ludowe odwołało manifestacje

w sprawie zmiany ordynacji wyborczej

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego ze względu na położenie międzynarodowe odwołał wyznaczone na dzień 23 kwietnia manifestacyjne zebrania Stronnictwa Ludowego w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.. W zarządzeniu swoim N. K. W. podkreśla, że w chwili gdy na czoło wszystkich zagadnień wybija się sprawa wojny i pokoju, manifestacje w sprawie zmiany ordynacji wyborczej muszą być odłożone.

Manifestacje ludowców miały się odbyć wspólnie ze Stronnictwem Pracy, Stronnictwem Demokratycznym i PPS.

Zmarł b. min. Marian Szydłowski

W dniu wczorajszym zmarł w Katowicach b. min. przemysłu i handlu Marian Szydłowski.

Występy tenora opery kowieńskiej w Wilnie i Warszawie

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie przyjedzie na koncerty w Warszawie i Wilnie znany artysta opery państwowej w Kownie Petrauskas.

Konkurs Polskiej Akademii Umiejętności na prace naukowe

KRAKÓW (Pat). Polska Akademia Umiejętności ogłasza z funduszu ś. p. Pawła Tyszkowskiego konkurs na prace naukowe na następujące tematy:

1) Badania nad mechanizmem odporności przeciwko nowotworom przeszczepialnym u szczurów i myszy.

2) Czy znany powszechnie krętek blady jest jedyną postacią krętka wywołującego zakażenia kiłowe, czy też istnieją inne postacie rozwojowe, w szczególności postacie przesączalne.

Termin nadsyłania prac do dnia 31 grudnia 1940 roku .

Prace ujęte ściśle naukowo, pisane na maszynie, należy nadsyłać do kancelarii Polskiej Akademii Umiejętności (Kraków, ulica Sławkowska 17), z podaniem dokładnego imienia, nazwiska i adresu autora, lub też zaopatrzone godłem i kopertą, zawierającą imię, nazwisko i dokładny adres autora.

Nagroda na każdy temat wynosi albo zł. 3.000, albo o ile zostaną przyznane dwie nagrody — zł. 2000 i zł. 1000.

Polska Akademia Umiejętności zastrzega sobie prawo nieprzyznania nagród, o ile by żadna z prac nie czyniła zadość naukowym wymaganiom.

Praca, ewentualnie prace, nagrodzone stają się własnością Polskiej Akademii Umiejętności.

Rozstrzygnięcie konkursu zostanie podane do publicznej wiadomości podczas uroczystego publicznego posiedzenia akademii w czerwcu roku 1941.

Kronika telegraficzna

— Teroryści z republikańskiej gwardii irlandzkiej dokonali wczoraj 11 zamachów bombowych: 6 w Londynie, 4 w Coventry i 1 w Birmingham. Szkody materialne są nieznaczne, natomiast wiele osób odniosło lekkie rany.

— Oxford i Cambridge zwyciężają we Francji. Słynne osady wioślarskie Oxford i Cambridge które zmierzyły się niedawno w dorocznym wyścigu na Tamizie startowały przed kilku dniami we Francji, odnosząc zwycięstwa. W regatach, które odbyły się na otwartym morzu w Cannes na dystansie 1500 m. Cambridge pokonał klub Nautique de Nice o 2 długości łodzi w czasie 5.22 min., a Oxford zwyciężył osadę Tuluzy o jedną długość łodzi 5:40 minut.

— Ustępujący ambasador brytyjski lord Perth opuści Rzym w ciągu najbliższych dni dziesięciu. Następcą jego ma być dotychczasowy ambasador w Turcji Lorraine.

— Agencja Stefani donosi z Tirany, że w niedzielę wyjeżdża do Rzymu specjalna misja albańska która ofiaruje królowi i cesarzowi koronę albańską.

Ministrowie japońscy obradują nad sytuacją w Europie

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi, że min. spr. zagr. Arita odbył półtoragodzinną konferencję z premierem Hiranuma w sprawie położenia w Europie. Po tej konferencji odbyła się rozmowa premiera i ministra spr. zagr. z ministrem wojny Itagaki i ministrem marynarki Jonai.

Nowa ustawa o wychowaniu religijnym w b. Austrii

Po 14 roku życia dziecko samo będzie decydować o swym wyznaniu

WIEDEŃ, (Pat). Z dniem 1 maja wprowadzona zostanie w Austrii nowa ustawa, regulująca wychowanie religijne dziecka w sposób następujący: Dzieciom do lat 10 wyznaczać będą rodzice jego wyznanie, dzieci od 10 do 12 lat muszą koniecznie zabrać głos w sprawie ewentualnej zmiany religii. Pomiędzy rokiem 12 a 14 dziecko oznacza samo, do jakiego wyznania pragnie należeć.

Totalitarne Stronnictwo Wspólnoty Narodowej w Czechach

Wzrost antysemityzmu

PRAGA, (Pat). Komitet Wspólnoty Narodowej, który stoi na czele akcji zjednoczenia narodu czeskiego pod sztandarem jedynej totalitarnej partii, zatwierdził wniosek związku hotelarzy, restauratorów i właścicieli kawiarń w sprawie rozpoczęcia akcji wzbraniającej Żydom wstępu do kawiarń, restauracyj i innych lokali rozrywkowych, których właścicielami są aryjczycy.

Zaznaczyć należy, że w międzyczasie większość tych lokali przeszła z rąk żydowskich do Niemców i Czechów.

Właściciele wspomnianych lokali wyrażają przekonanie, że zarządzenie to nie spowoduje zmniejszenia się obrotów kasowych, ponieważ element żydowski zastąpiony został przez oficerów i szeregowców niemieckich. Podkreślają oni nawet, że obroty ich przedsiębiorstw znacznie wzrosły od czasu wkroczenia wojsk niemieckich, które są dobrym konsumentem.

PRAGA, (Pat). Władze polityczne pod przewodnictwem Kom. Wspólnoty Narodowej stworzyły rozległy aparat agitacyjny, celem werbowania szerokich mas społeczeństwa do tworzącego się czeskiego totalitarnego stronnictwa Wspólnoty Narodowej. Wszystkie środki nowoczesnej propagandy, jak radio, prasa, ulotki, organa policyjne, poczta itd zostały oddane na usługi akcji agitacyjnej.

Oficjalne otwarcie akcji werbunkowej nastąpić ma w niedzielę dnia 23 kwietnia rb.

Zaciąg ochotniczy do wszelkich broni w Polsce

WARSZAWA, (Pat). Wzorem lat ubiegłych Ministerstwo Spraw Wojskowych zawiadomią o zaciągu ochotniczym do zasadniczej służby wojskowej:

W charakterze ochotników mogą zgłaszać się mężczyźni urodzeni w latach 1919, 1920, 1921, którzy nie posiadają warunków do skróconej zasadniczej służby wojskowej z artykułu 78 ustawy. Ochotnicy, którzy posiadają ukończone conajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej, mogą być przyjęci do piechoty, korpusu ochrony pogranicza, kawalerii, artylerii, łączności, marynarki wojennej, jeśli zaś posiadają ukończonych conajmniej 7 oddziałów szkoły powszechnej, mogą być przyjęci do broni pancernej, lotnictwa i saperów. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa polskiego, poświadczenie niekaralności, zezwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do wojska, świadectwo szkolne i zawodowe. Ochotnikom przysługuje jedynie prawo wyboru broni, lub marynarki wojennej, a nie jednostki. Dokumenty wolne są od opłat stemplowych.

Odroczenie ostatecznych terminów egzaminów maturalnych starego typu dla eksternistów

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo W. R. i O. P. komunikuje: Uwzględniając prośby kandydatów, którzy nie mogli z różnych powodów przystąpić po raz pierwszy do gimnazjalnego egzaminu dojrzałości dawnego ustroju w charakterze eksternów w terminie zimowym 1939 r., Ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło na dopuszczenie tych kandydatów po raz pierwszy do tego egzaminu w terminie jesiennym 1939 r.

Egzamin w razie niezłożenia go będzie można jeszcze powtarzać do końca 1940 r., z którym to terminem wygasa możność zdawania tego egzaminu.

Alarmujące wieści z Kowna

Berlin chce gospodarczo ujarzmić Litwę i podporządkować ją swym celom politycznym

„Goniec Warszawski" pisze:

Dzień wczorajszy upłynął w Kownie pod znakiem nowych faktów, godzących w najżywotniejsze interesy Litwy. Zaraz po przybyciu do Kowna posła litewskiego w Berlinie płk. Skirpy, przyjął go na półgodzinnej audiencji premier gen. Czernius. O rozmowach tych wydano krótki komunikat, że płk. Skirpa przedstawił premierowi całokształt stosunków litewsko-niemieckich, widzianych z Berlina oraz zapoznał premiera z sugestiami czynionymi Litwie przez miarodajne czynniki niemieckie. Przez całą noc trwały narady w rządzie, po czym płk. Skirpa opuścił dzisiaj rano Kowno, udając się z powrotem do Berlina.

Już dzisiaj rano wiadomo było w kołach politycznych, co było przedmiotem tak pośpiesznych i wyczerpujących narad i z czym płk. Skirpa do Kowna przyjechał. Okazuje się, że sugestie niemieckie w zupełnie wyraźny sposób zamierzają już obecnie złamać układ niemiecko-litewski, oddający rejon kłajpedzki Rzeszy Niemieckiej. Mianowicie, w układzie tym Niemcy przyrzekły, że Litwa będzie mogła korzystać z portu kłajpedzkiego z całą swobodą przy eksporcie swoich towarów. Tymczasem obecnie, Niemcy dały do zrozumienia płk. Skirpie, że wolnocłowa strefa w porcie kłajpedzkim przewidziana poprzednim układem „nie jest konieczna dla Litwy", gdyż może ona swe produkty w stu procentach kierować do Niemiec i otrzymywać za nie niemieckie wyroby przemysłowe. Rząd Rzeszy uprzedził posła litewskiego w Berlinie płk. Skirpę w przededniu handlowych rokowań niemiecko-litewskich, że zamierza rokowania te prowadzić na tej podstawie. Min. Ribbentrop uprzedził o tym płk. Skirpę, ażeby rząd litewski nie był zaskoczony tego rodzaju stanowiskiem Niemiec w trakcie rokowań i aby je rozważył jeszcze przed rozpoczęciem narad.

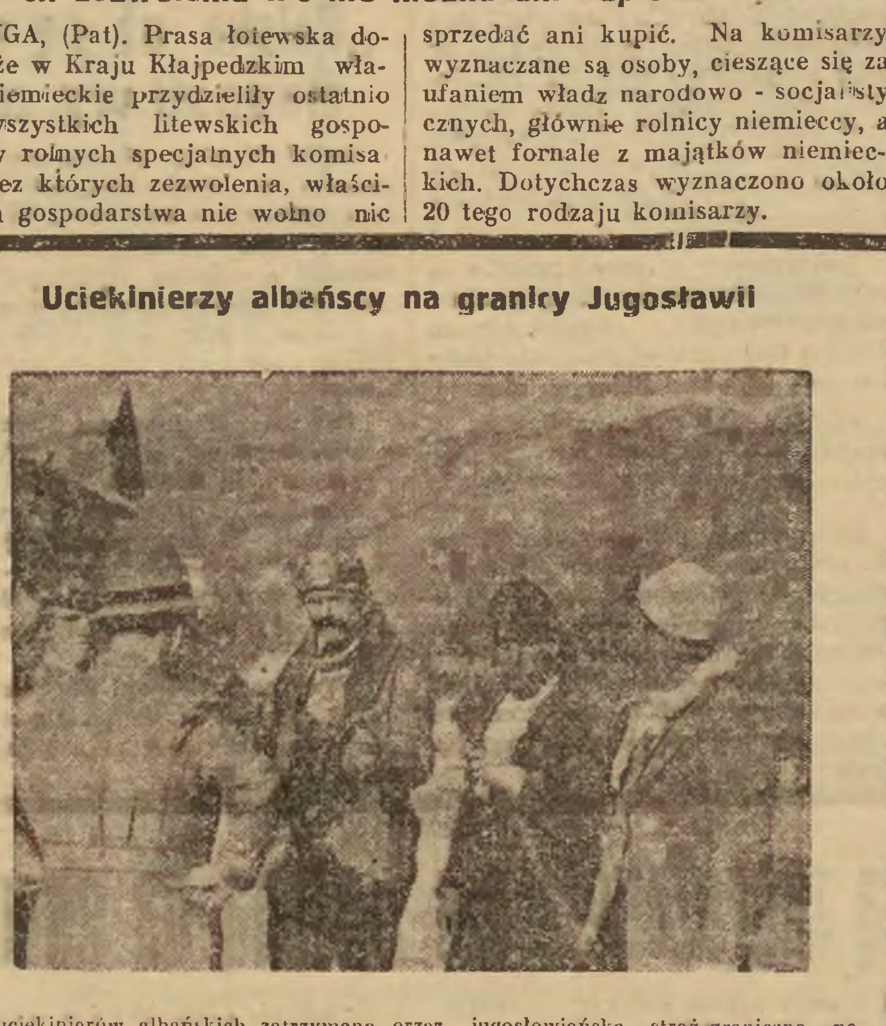
W litewskich kołach politycznych jednomyślnie utrzymują, że Berlin chce wykorzystać rokowania handlowe dla zupełnego ujarzmienia gospodarczego Litwy oraz podporządkowania jej swym celom politycznym.

Fornale z majątków niemieckich rządzą w Kłajpedzie

Bez ich zezwolenia nic nie można ani kupić ani sprzedać

RYGA, (Pat). Prasa łotewska donosi, że w Kraju Kłajpedzkim władze niemieckie przydzieliły ostatnio do wszystkich litewskich gospodarstw rolnych specjalnych komisarzy, bez których zezwolenia, właścicielom gospodarstwa nie wolno nic sprzedać ani kupić. Na komisarzy wyznaczane są osoby, cieszące się zaufaniem władz narodowo - socjalistycznych, głównie rolnicy niemieccy, a nawet fornale z majątków niemieckich. Dotychczas wyznaczono około 20 tego rodzaju komisarzy.

Uciekinierzy albańscy na granicy Jugosławii



Grupa uciekinierów albańskich zatrzymana przez jugosłowiańską straż graniczną na przejściu granicznym pod Skutari. Straż przeprowadza rewizję.

Spór o to, czego niema

(Dokończenie ze str. 1)

myślności jej głosów może nam chyba pozazdrościć dyktator najbardziej nacjonalistycznego państwa. Dość powiedzieć, że Starzyński w „Gazecie Polskiej" i Stroński w „Kurierze Warszawskim" piszą niemal rzeczy identyczne:

Starzyński:

Układ polsko - niemiecki z r. 1934 ma na celu utrwalenie stosunków dobrego sąsiedztwa i polubownego załatwiania zagadnień powstających pomiędzy Polską a Niemcami. W czasie zawierania tego układu zostało pomiędzy Polską a Rzeszą całkowicie wyjaśnione, że między układem z r. 1934 a sojuszem obronnym polsko - francuskim nie ma żadnych ale to żadnych sprzeczności. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że tak samo nie ma i nie może być żadnych sprzeczności między układem z r. 1934, a zarysowującym się zbliżeniem polsko - angielskim, które wszak ma na celu wyłącznie obronę pokoju i jest pozbawione wszelkich celów agresywnych.

Stroński:

Niemcy mają układ z Polską z 26 stycznia 1934 r., wyłączający uciekanie się do siły. Niemcy mają układ z Anglią z 30 września 1938 r., wyłączający uciekanie się do siły. Więc układ Anglii z Polską z 6 kwietnia 1939 r., przewidujący współdziałanie tylko przeciw napadowi, jest w zgodzie ze stanem umownym między Polską a Niemcami oraz między Anglią a Niemcami.

Podobnie też Niemcy, zawierając układ z Polską w r. 1934, dobrze wiedziały, że Polska ma układ sojuszniczej pomocy z Francją od r. 1921, a same zawarły z Francją 6 grudnia 1938 r. umowę podobną jak z Polską o nieuciekaniu się do siły, czyli wszystko to razem widocznie składa się i uzupełnia rozumnie.

O co więc Rzesza teraz się zżyma?

Rzeczywiście dla Niemców musi być nie miłe, że w miarę tego jak oni szukają na gwałt sprzeczności nie tylko między zawartymi traktatami, ale również między naszymi państwami. U nas wewnątrz państwa wszystkie sprzeczności i spory giną szybko jak śnieg wiosenny. Wobec powagi sytuacji spory między stronnictwami w Polsce automatycznie stają się bezprzedmiotowe i nikt w nich nie będzie szukał wyżycia się. Jeżeli to martwi naszych sąsiadów — Niemców, na pociechę możemy powiedzieć, że sprzeczność paktów polsko-niemieckiego z 1934 r. i polsko angielskiego z 1939 r. nie istnieje, stanowi jaskrawą fikcję. A więc daleko łatwiej powinna dać się zlikwidować w umysłach Niemców, niż spór o różnice programów partyj politycznych w Polsce.

Piotr Lemiesz

Świat pod bronią

Krążowniki prują fale oceanu...

Pierwszy Lord Admiralicji jest prawdopodobnie najbardziej zapracowanym człowiekiem na świecie. Przesunięcia floty brytyjskiej na morzach świata nigdy jeszcze nie było tak dalekie od charakteru ćwiczebnego jak teraz. To już nie manewry — to zajmowanie stanowisk wyjściowych do akcji. Gdyby można było zobaczyć te wszystkie telegramy iskrowe, mknące z różnych części świata do Londynu, niewątpliwie miałoby się nad sobą nie bo, roziskrzone więcej niż najwspanial sza zorza północna. Szyfrowane depesze i zawoalowane mowy kierowników politycznych wypełniają treść bieżącego dnia.

„Mare nostrum" na Adriatyku stało się faktem dokonanym. Licząc na bezsilność Jugosławii, przynajmniej techniczną, Włochy stworzyły dla siebie bezpieczny basen w którym mają zapewnioną całkowitą swobodę ruchu.

Adriatyk jest jednak bardzo starą legendą imperializmu włoskiego. Cechą wszelkiego imperializmu w okresie jego rozkwitu jest nienasycenie. To też opanowanie Morza Adriatyckiego należy uważać za drobny fragment w całości poczynań włoskich. Dewiza o „mare nostrum" rzucona została obecnie na fale Morza Śródziemnego.

Trzeba przyznać, że Włochy mają wszelkie dane, aby zniweczyć czyjekolwiek panowanie na Morzu Śródziemnym. Naturalnie przecięcie wszel kich dróg z zachodu na wschód (półwysep Apeniński — Sycilia — Pantellaria — i... jak słodko brzmi słowo Tunis). Prawdopobonie już dawno by to uczyniły, gdyby nie miały prawie tyleż szans, iż z tego zniweczenia nic, po za upustem krwi i pieniędzy nie uzyskają. W obecnej chwili sytuacja nie jest dla Włoch najlepsza. Sukces w Hiszpanii nie równoważy trudności na przeciwnym brzegu „naszego morza". Trzeba tylko poprowadzić palcem po mapie.

Opanowanie Albanii daje możność zamknąć wejście do Morza Adriatyckiego. Cieśnina Otranto zwężą artylerią, ustawioną na obu brzegach, może być zamurowana na amen. Nie zna czy to jednak, aby włoski sztab generalny mógł spokojnie spać. Piękna wyspa Korfu, mająca doskonałe warunki naturalne dla zakotwiczenia poważnych ugrupowań morskich zupełnie bezpiecznie, niewątpliwie spędza sen z powiek sztabowcom, jak równie niewątpliwym jest, że w każdej chwili stanie ona do dyspozycji Anglii. Kto wie, może właśnie teraz można będzie wyjaśnić sobie tajemnicę klęski Venizelosa, najpopularniejszego męża stanu Grecji wczorajszej. Poparcie restauracji monarchii w Grecji przez Anglię może obecnie przynieść bardzo realne wyniki. Ale jedziemy dalej palcem po mapie.

Na arcmpelagu Dodekanezu u wybrzeży Małej Azji, a tuż pod bokiem Grecji, usadowiły się włoskie bazy morskie. Oczywistym jest, że miał to być nóż w plecy nieprzyjaznej ewentualnie Grecji. Byłby to szach bardzo poważny, gdyby komunikacjom Dodekanezu z metropolią nie zagrażały bar dzo poważne siły morskie angielskie, usadowione na Cyprze, a także i w Palestynie. Znów można sobie przy okazji wyjaśnić tajemnicę wściekłej propagandy włoskiej w świecie arabskim przeciw Anglikom, a w jej skutkach wrzenie w Palestynie, idea panarabska, wierzganie nawet Egiptu itd. Jeżeli jednak w takiej sytuacji można jesz cze mieć pewne wątpliwości co do sku teczności takiego instrumentu wzajem nego trzymania w szachu, to już ostatnie dni wykazały zupełnie wyraźnie, że w tym punkcie Mussolini obecnie jest przegrany. Chodzi tutaj o stanowisko Turcji. Pamiętamy, ile to stabe podówczas państwo potrafiło w wojnie światowej napsuć krwi koalicji w tych nieszczęsnych Dardanelach. Kluczowe stanowisko Turcji obecnie, kiedy państwo to bądź co bądź reprezentuje jakąś siłę militarną, nabrało niemal decydującego znaczenia w tym kawałku naszej niespokojnej ziemi. Deklaracja Turcji po stronie Anglii jest sukcesem o niedocenianym jeszcze znaczeniu dla państw porozumienia przeciwwojennego. W takiej sytuacji cały archipelag Dodekanezu jest straconym bastionem. Akcja włoska na wschód właściwie jest sparaliżowana. Nic więc dziwnego, że Mussolini z dziwną potulnością oświadcza, że jego apetyty na Morze Śródziemne nie rozciągają się na jego wschodnie obszary.

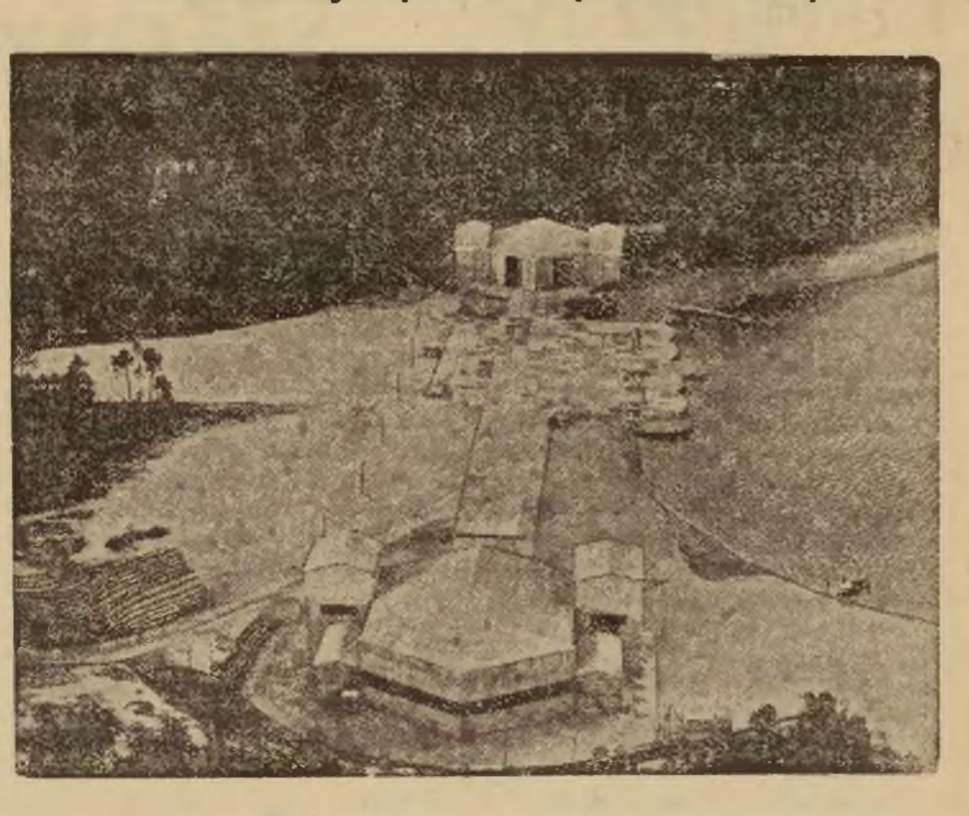
Turcja dała jeszcze raz piękny dowód niezależności myślenia. Jeździł do niej minister Funk, kusił mirażami porozumienia gospodarczego i sutych koncesyj eksportowych. Poleciał też Goebbels szeptać czułe słowa o bohaterskiej przeszłości, ideowym pokrewieństwie i innych pięknych rzeczach. Nie dorównały widocznie jego uwodzicielskie słowa wschodnim bajkom, sko ro nawet przelecieć nad Dardanelami mu nie pozwolili. Zresztą Turcja może sobie zupełnie dobrze pamiętać jak ją państwa centralne nabiły w butelkę podczas wojny światowej.

Wszystko to brzmi oczywiście dosyć optymistycznie. Jest to jednak tyl ko częściowy obraz sytuacji. Świat się przyzwyczaił do tego, że pewne państwa stale szantażują wojną, chcąc przeciwników wyczerpać nerwowo. Obecnie jednak zdaje się zapomniały o jednym, że szantaż ma swoje granice. Na tej granicy właśnie już stoimy. Rozpędzona machina nie daje się czarodziejskim gestem zatrzymać w biegu. Rozpędowe koło wojny od tyłu lat nakręcane przez niepoczytalnych wodzów musi spowodować wyładowanie się potencjału. Armaty, gdy jest ich za dużo, zaczynają same strzelać. W pewnych momentach logika myślenia nie ma już nic do roboty — pozostają tylko rozkiełzane namiętności lub desperackie gesty.

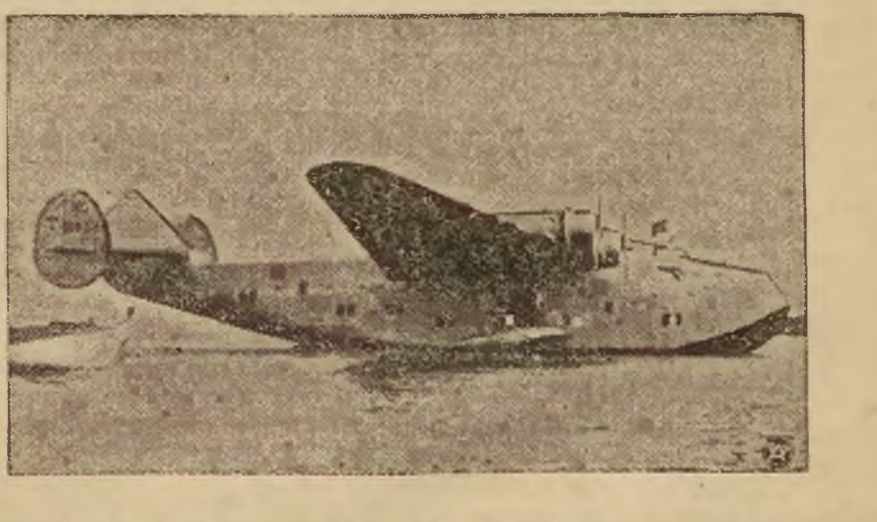
Zresztą nie wszytko jest takie bezsensowne, jakby na pierwszy rzut oka się wydawało. Państwa osi zdają sobie dobrze sprawę, że czas przestał pracować na ich korzyść. Teraz każdy tydzień — to staczanie się coraz głębsze na pozycje obronne. Dopóki świat był w rozsypce, dopóty można było wyczyniać z nim najrozmaitsze historie i w dodatku pocichu podkpiwać z naiwniaków. Lecz w obecnej sytuacji, przy zmobilizowaniu opinii świata przeciwko sobie, jeżeli na co jeszcze można liczyć, to tylko na szyb kie uderzenie w najbardziej decydujące miejsce, wyzyskanie chwilowego oszołomienia reszty świata do zdruzgotania innych zapór i wykazanie, że nie należy więcej się wdawać w politykę okrążania. Jeżeli czym się zajmują w sztabach głównych „osi" to najprawdopodobniej właśnie szukaniem owych decydujących miejsc. Spokój, z jakim prasa niemiecka traktuje bieżące wypadki w dużym stopniu przypomina pozorny sen kota, wypatrującego najwłaściwszej chwili do skoku. Tuczony przez tyle lat armatami Kruppa, odkarmiany dywizjami pancernymi i betonem licznych fortyfikacyj, ten kot o jednym tylko zdaje się zapomniał, że n. cy, co były do pożarcia już zostały zjedzone — pozostały tylko angielskie lwy, polskie orły i albańskie żbiki.

L. Kor.

Wielka baza hydroplanów w pobliżu Pirenejów



Na południo-wschodzie Francji między Atlantykiem, rzeką Garonną oraz dolinami d'Armaniac i Adour został zbudowany wielki francuski port dla hydroplanów. w miejscowości Biscarosse. Ostatnio przeprowadzono szereg prac inwestycyjnych, które mają stworzyć z tego portu największą bazę dla hydroplanów w Europie. Ogólny widok portu w Biscarosse widziany z lotu ptaka



Wielki hydroplan amerykański „Yankee-Clipper", który ostatnio wodował w Biscarosse.

Ruchy wojsk i demonstracje w Afryce

Współpraca wojskowa Egiptu, Tunisu i Algieru

BERLIN. (Obsł. sp.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi o dalszej koncentracji wojsk egipskich wzdłuż zachodniej granicy b. państwa Faraonów.

Jednocześnie w/g wiadomości nadeszłych z Kairu należy sądzić, że w ciągu ostatnich kilku dni nawiązana została ścisła współpraca wojskowa między armią egipską a francuską armią kolonialną w Afryce Północn.

W Kairze miała miejsce narada wojskowa, w której wzięli udział przedstwiciele generalnych sztabów armii egipskiej, tunisskiej, algierskiej oraz rzeczoznawcy brytyjskiego Ministerium Spraw Wojskowych.

Manewry armii libijskiej przed Göringiem

SOFIA, (Obsł. sp.). Źródła bułgarskie potwierdzają wiadomość o wojskowych krokach rządu egipskiego oraz o współpracy wojskowej francusko-egipskiej. Zdaniem kół bułgarskich, ostatnie demonstracyjne manewry armii włoskiej w Libii, zaaranżowane przez marszałka Balbo ku czci Göringa, wywołały w Egipcie silne wrażenie. Manewry te, w/g doniesień dzienników egipskich wykazały wiel kie przygotowanie bojowe libijskiej armii włoskiej, szczególnie zaś lotnictwa i oddziałów zmechanizowanych i pancernych.

Prawdopodobnie w związku z tym przedwczoraj wojskowi egipscy udali się samolotem do Tunisu

Muzułmanie ujmują się za Albanią

ALGIER. (Obsł. sp.) Według relacji sowieckiej agencji „Tass", zebranie przedstawicieli muzułmańskich organizacyj młodzieżowych postanowiło urządzić w dniu 14 bm. we wszystkich miastach Algieru, Tunisu i Marokka wielkie demonstracje anty włoskie na znak protestu przeciwko aneksji Albanii, będącej w znacznej mierze krajem muzułmańskim .

Fabryka nastrojów wojennych działa

Przeciwko Polsce

BERLIN (Obsł. sp.) Berlińska radiostacja przedwczoraj kilkakrotnie nadawała wyraźnie zmyślone komunikaty o tym, że rzekomo w ciągu ostatnich dni niemiecka ludność na pograniczu polsko-niemieckim zdana jest na pastwę niesłychanych prześladowań do podpalania domów włącznie.

Dalej radio berlińskie twierdzi, iż w ciągu ostatnich paru dni z powodu tych prześladowań 100 Niemców zmuszonych było, aby ujść z życiem, przekroczyć granicę gdańską.

Zbiegowie zostali rozlokowani w gmachu szkoły powszechnej. Stworzono Komitet pomocy uchodźcom, który, jak stwierdza komunikat, pozostawili w Polsce całą swoją majętność, by tylko ujść z życiem.

LENINGRAD. (Obsł. sp.). „Leningradzkaja Prawda" podaje ponownie wiadomości o koncentracji wojsk niemieckich na granicy niemiecko-polskiej.

Przeciwko Anglii

BERLIN. (Obsł. sp.) Wczorajsza prasa niemiecka atakuje w dalszym ciągu W. Brytanię. Dzienniki niemieckie szczególnie ostro występują przeciwko ostatnim rewelacjom pisma londyńskiego „News Cronicl", które pierwsze przyniosło wiadomość o agresywnych planach Trzeciej Rzeszy w stosunku do Holandii, powołując się na informacje zaczerpnięte z wiarogodnych źródeł niemieckich.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" twierdzi, że jest to falsyfikat, który wprowadził Holandię w stan paniki przedwojennej przed urojonym wilmem niebezpieczeństwa. Gazeta twierdzi, że do rządu, który toleruje taką prasę, nie może mieć zaufania, gdyż rozpowszechnia on jedynie panikę na świecie, dążąc za wszelką cenę do okrążenia Niemiec.

Pisma niemieckie w zjadliwy sposób piszą o ugodowości angielskiego premera w stosunku do Włoch. Chamberlain — pisze „Börzen Zeitung" — wciąż jeszcze widocznie nie stracił nadziei na rozbicie osi Rzym —Berlin. Usiłowania te mogą jedynie wywołać ironiczny uśmiech.

Niemieckie biuro informacyjne wciąż podaje wiadomości o niezadowoleniu świata muzułmańskiego z polityki Anglii, szczególnie zaś w kwestii palestyńskiej. Pisma niemiec kie donoszą np., iż arabscy mieszkańcy m. Lydda zwróciii się z apelem do przedstwicielstw dyplomatycznych faszystowskich, w którym skarżą się na niesłychane metody stosowane przez Anglików w stosunku do arabskich mieszkańców tego miasta. „Takich prześladowań — piszą Arabowie — nie potrafimy dalej znieść. Przechodzi to wszelkie wyobrażenie. Na znak protestu wszystkie kobiety, dzieci i starcy arabscy opuścili miasto i obozują w obozach".

Nawiązując do tej demonstracji, pisma niemieckie twierdzą, iż rzekomi apostołowie pokoju w Londynie nie umieją nawet dobrze ukryć swej krwiożerczości, że „hostoria Imperium Angielskiego tonie w morzu krwi". Pisma niemieckie wspominają o tysiącach Burów, którzy zginęli w angielskich obozach koncentracyjnych, o rozstrzeliwaniu mahometan w Indiach w r. 1857, kiedy przywiązywano Hindusów do luf armatnich i rozstrzeliwano pociskami armatnimi tid.

Tak ostrego tonu prasa niemiecka dotychczas nie używała.

Nie było „ponownych żądań" Niemiec wobec Polski

„Wieczór Warszawski" pisze:

„W ciągu ostatnich 2 dni prasa europejska, szczególnie francuska i angielska, pełne są znowu pogłosek o rze komych nowych rokowaniach między Niemcami a Polską.

Uderza przy tym charakterystyczny fakt, że źródłem tych pogłosek jest Berlin. Korespondenci francuscy i angielscy, przebywający w Berlinie, nadsyłają swym dziennikom artykuły i depesze o jakiejś nowej fazie rokowań polsko - niemieckich, zapewniając, że o statnio min. Ribbentrop miał wobec ambasadora Lipskiego ponowić żądania Niemiec pod adresem Polski. Co do treści tych ponownych żądań, korespondenci nie są zgodni. Jedni donoszą o 2, inni o 3, a nawet 4 postulatach, wysuniętych jakoby świeżo przez Berlin.

Ze swej strony redakcja „Wieczoru Warszawskiego" poczyniła wszelkie kroki, by sprawdzić autentyczność tych informacji. Okazuje się, że wszelkie pogłoski o „nowej fazie rokowań" i o „ponownych żądaniach" Berlina są wyssane z palca.

W dniu wczorajszym Niemieckie Biuro Informacyjne w Berlinie przyniosło oficjalne zaprzeczenie tych pogłosek. Ambasador Lipski nie widział się wcale ostatnio z min. Ribbentropem, a jedynie przed świętami odbył krótką, czysto informacyjną rozmowę z sekretarzem stanu, dr Weisszakrem.

Pozostaje teraz pytanie:

— Kto i w jakim celu inspiruje korespondentów zagranicznych w Berlinie, i skłania ich do puszczania w świat nieprawdziwych wiadomości?"

Min. Frick o mniejszości polskiej w Niemczech

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy zagranicznej w Berlinie w dniu 30 marca br., min. Frick stwierdził, że Polacy w Niemczech cieszą się wszelkimi swobodami obywatelskimi..

Król i królowa angielska biorą udział w ćwiczeniach przeciwlotniczych

LONDYN. (Obsł. sp.) Agencja „Reuter" podaje: Wczoraj w pałacu królewskim w Windsorze odbyły się specjalne ćwiczenia przeciwlotnicze dla członków angielskiej rodziny królewskiej.

Król Jerzy, jego małżonka oraz dzieci na dany sygnał ostrzegawczy ukryli się w specjalnych schronach.

Dania zabiega o pomoc Francji?

PARYŻ, (Pat). Premier duński Stauning wystartował dziś w południe z lotniska w Le Bourget, udając się przez Amsterdam do Kopenhagi.

Nożycami przez prasę

NAJWAŻNIEJSZY PROBLEMAT DNIA.

„Kurjer Polski“ poruszył najważniejszy, najbardziej nurtujący wszystkich problemat dnia.

To wszystko, co się dzieje na szerokiej arenie światowej, wykoleja z normalnego toru życie bardzo wielu ludzi.

— Jakie Pan ma projekty, zamiary?

Takie pytanie coraz częściej wywołuje wzruszenie ramion:

— Czyż można coś projektować w dzisiejszych czasach? Jeżeli się siedzi w pociągu, który w błyskawicznem tempie mknie w nieznane, i z którego wysiąść niesposób, to można się tylko cieszyć, że jeszcze jeden dzień się przeżyło. Ale patrzeć w przyszłość, układać plany na tygodnie, miesiące, lata...?

Napewno, rzeczą bardzo niedobrą jest ten nastrój, który dość często daje się zaobserwować. Bo z życia z dnia na dzień nigdy nic dobrego nie wynikło. I nigdy nic dobrego nie wynikło z atmosfery, gdzie zobojętnienie i rezygnacja idą w zawody z rozkiekotanymi nerwami.

„Żyjemy tak jakgdybyśmy byli nieśmiertelni“, oto przykazanie patriotyzmu polskiego na dzień dzisiejszy.

Nie wolno w niczym osłabiać tempa naszej inicjatywy, naruszać normalnej pracy dnia codziennego i związanych z tem planów na przyszłość.

POSPOLITE RUSZENIE I KARTEL.

„Siła państwowa i pospolite ruszenie“ pod takim tytułem p. Z. S. umieścił artykuł w „G. Polskiej“.

Rolę i znaczenie improwizacji w stosunku do czynnika systematycznej organizacji państwowej zrozumie każdy Polak, tym łatwiej, kiedy sobie uprzytomni dzieje naszej Rzeczypospolitej przed rozbiorami. Ustrój nasz ówczesny był słaby i byliśmy pozbawieni silnego rządu, a władza królewska poderwana została przez sejmy, władza sejmów następnie przez sejmiki. Równocześnie brak stałej armii zmuszał dopiero w chwilach niebezpieczeństwa odwoływać się do nadzwyczajnych, a dobrowolnych świadczeń, do pospolitego ruszenia.

Z artykułem tym trzeba trochę polemizować. Przede wszystkim nie każde pospolite ruszenie było złe. Pomiędzy Beresteczkiem i Piławcami była taka różnica jak pomiędzy zwycięstwem i klęską.

A po drugie jesteśmy wszyscy zanadto historyczni a zamało współcześni. Pospolite ruszenie to dziś w Europie: Anglia, Francja, Ameryka. Oby spod Beresteczka

Nasuwa się nam inne słówko bardziej nowoczesne niż pospolite ruszenie. Kartel polityczny. W przemyśle powoduje ta forma życia ekonomicznego skostnienie, powódź szwagrów, żon, sióstr, kuzynek. Utrudnia dostęp siłom zdolnym, ale nie protegowanym.

Oto druga strona obrazu antypospolitoruszeniowego.

LITWA MUSI POZOSTAĆ NIEPODLEGŁĄ I NIEZALEŻNĄ.

„W. Dz. Narodowy“ podkreśla, że losy Litwy interesują Polskę w stopniu najwyższym.

Nie tylko tradycje historyczne, sięgające *XIV* wieku, związały nas z Litwą, ale i sytuacja geograficzna obu naszych państw wskazuje na to, że opanowanie Litwy przez wpływy niemieckie jest dla nas nie do przyjęcia. Na wypadek wojny zajęcie Litwy przez wojska niemieckie groziłoby nam niebezpieczeństwem oskrzydlenia, z czym Polska, rzecz prosta, pod żadnym pozorem pogodzić się nie może. Dlatego też opinia polska z wielką uwagą śledzi rozwój wypadków na Litwie i z całą życzliwością odnosi się do każdego przejawu niezależności polityki litewskiej, broniącej się przed naporem, idącym od strony granicy niemieckiej.

„CZAS“ USPAKAJA NAS.

„Czas“ znowu popełnia artykuł optymistyczny.

Efekt tak wyraźnego postawienia sprawy przez Wielką Brytanię i Francję, jest już obecnie dodatni. Po groźnym napięciu z dni wielkanocnych, nastąpiło znowu pewne odprężenie. Partnerzy osi usiłują uspokoić inne narody Europy. Niemcy ogłosiły komunikat, zaprzeczający pogłoskom o ruchach ich wojsk. Tak samo prasa niemiecka, choć jeszcze ciągle nie szczędzi Polsce najcięższych zarzutów, czyni to w innym tonie, niż jeszcze kilka dni temu. Również ze strony Włoch widoczne są bardzo wyraźne wysiłki, zmierzające do uspokojenia opinii międzynarodowej. Włochy podkreślają, że uszanują suwerenność Grecji i Jugosławii, usiłują zaprzeczyć, że naruszyły układy zeszłoroczne zawarte z Wielką Brytanią, ostatnio zaś ogłosiły komunikat, że nie mają zamiaru powoływać pod broń dalszych roczników, poza dwoma, które zostały już powołane.

Byłoby oczywiście wielką lekkomyślnością, gdyby inne państwa, których interesy przez akcję partnerów osi zostały zagrożone, miały przypisywać tym wszystkim zapewnieniom zbyt duże znaczenie. Tego oczywiście nie wolno robić. Z drugiej jednak strony uspakajające zapewnienia Niemiec i Włoch świadczą, że zdecydowana postawa kontrahentów, jest jedynym czynnikiem, z którym te państwa się liczą. Protesty dyplomatyczne nie wywierały w stolicach tych państw żadnego wrażenia. Natomiast wyraźne oświadczenie, że każda dalsza agresja to wojna, okazało się językiem, który i we Włoszech i w Niemczech doskonale jest rozumiany i którego użycie przynajmniej narazie skutkuje.

Oby „Czas“ miał słuszność, ale jakoś po tylu rozczarowaniach trudno uwierzyć w zapewnienia „osi“. Zdaje się, że kot Waśka uspokoi się dopiero po pierwszym kłapsie.

Ale kiedy to nastąpi?

I.

Wojna bez broni

Jak przeciwdziałać taktyce zastraszania

Wojna integralna, tj. wojna, którą prowadzą nie tylko wojska dwóch państw, ale całe narody, wytworzyła dziś już zupełnie swoistą taktykę, z którą należy się równie gruntownie zaznajomić, jak np. z systemem walki prowadzonej przy pomocy samolotów, bomb i gazów bojowych.

Jednym z głównych środków taktycznych stosowanych w tej wojnie, której jesteśmy dziś nieustannie świadkami, jest zastraszenie przeciwnika.

TAKTYKA ZASTRASZANIA

oparta jest na przesłankach psychologicznych i bierze za podstawę reakcje indywidualne i zbiorowe na wyobrażenia, narzucone drogą propagandy, o sile przeciwnika i grozie stosowanych przez niego środków. Założeniem tej taktyki jest przeświadczenie, iż instynkt samozachowawczy jednostki i grupy jest najsilniejszą pobudką działania i że należy nań tylko odpowiednio podziałać, ażeby wywołać odpowiednią i dla przeciwnika wygodną postawę.

Przeciwziałanie temu systemowi zastrzaszenia jest jednym z głównych zadań, jakie ma do spełnienia dowództwo w tej wojnie moralnej.

Najwłaściwszym środkiem jest budzenie w społeczeństwach przekonania o potrzebie zajęcia postawy czynnej, zmierzającej do zapewnienia narodowi i państwu takich warunków, jakie mu są nieodzowne do życia. **Zajmowanie postawy wyczekującej na nieuchronny jakoby atak jest i w tej sferze czysto moralnej taktyką zawodną i niebezpieczną, prowadzącą zazwyczaj do klęski — jak tego uczy przede wszystkim przykład Czechosłowacji.**

Kto zdoła wytworzyć w sobie taką właśnie postawę czynną, kto świadom jest konieczności działania,

TEN NIE BĘDZIE PRZYPATRYWAŁ SIĘ BIERNIE,

jak inny snuje takie czy inne plany i tak czy inaczej wyobraża sobie przestrzeń jemu do życia potrzebną. Reakcja na czyjeś zamierzenia zaborcze lub na czyjeś objawy zachłanności **wykrzesać może z duszy narodu nieprawdopodobne zapasy energii psychicznej i okazać jego moc innym nieznaną.**

Nie można jednak oprzeć bytu narodu i przyszłości państwa na takich reakcjach spontanicznych, choćby najsilniejszych i najwspanialszych. Nie można też żadnego narodu nawet najbardziej dzielnego i rycerskiego utrzymywać w stanie

CIĄGŁEGO DUCHOWEGO POGOTOWIA WOJENNEGO.

Takie eksperymenty podejmowane w różnych państwach, gdzie morfinizuje się jak gdyby ciągle społeczeństwo, doprowadzają ostatecznie do pewnego jak gdyby zwiotczenia mięśni i opdnięcia sił. Tak jak państwo nie mogłoby się ostać, gdyby wystawiało swe wojsko tylko w okresie tzw. po staropolsku potrzeby, lecz musi mieć siły zbrojne stale szkolone i ćwiczone — tak i ta wojna moralna, którą się dzisiaj prowadzi, **wymaga wielkich i wyszkolonych kadr żołnierzy-obywateli.**

Ten typ „przysposobienia“ moralnego, wojskowego, wymaga przede wszystkim uświadomienia obywatela co do geopolitycznej sytuacji politycznej państwa i potrzeb związanych najściślej z jego bytem. To nie mogą być okolicznościowe improwizacje przy takiej czy innej okazji, ani też tylko traktowanie pewnych zagadnień w nauczaniu szkolnym. Obywatel musi być utrzymany w świadomości tego, co należy uczynić, ażeby zapewnić państwu niepodległość, a narodowi warunki życia. **Na tych wysiłkach opierają się sukcesy takich państw, jak Niemcy i Włochy.** Obywatel takiego państwa zaczyna myśleć kategoriami pewnego poglądu, który nie pozwala mu być biernym, lecz każe mu skupiać całą uwagę w kierunku rozwoju sił narodu.

Aktywizacja sił moralnych społeczeństwa nie może być i nie powinna być

CIĄGŁĄ JEGO MOBILIZACJĄ.

Ale ktoś, kto nie wierzy w dobro sprawy, ktoś, kto nie ma przeświadczenia, iż trzeba grance państwa dostosowywać do potrzeb własnego narodu, ne da się zmobilizować, gdy te potrzeby wysunie ktoś inny, jako własne nieodzowne warunki bytu. I to jest właśnie ów „święty egoizm“, który uznali Włosi za konieczny wskaźnik wszelkiej polityki pozytywnej i skutecznej.

Nie należy dać usypiać swojej czujności pięknymi i wzniosłymi sielankami o pokojowej współpracy narodów, gdyż dziś

NADUŻYWA SIĘ SŁOWA „POKÓJ“

dla pokrywania zaborczych wypraw i zamierzeń.

Zamiana ról dyktatorów

Hitler—„obrońcą Islamu“, „Mussolini—obrońcąSł owian“

Interpress podaje: W związku z protestem przedstawicieli świata muzułmańskiego w sprawie Albanii, ogłoszonym za pośrednictwem radia londyńskiego, a odmawiającym równocześnie Mussoliniemu prawa do przyjętego przezeń po aneksji Abisynii tytułu *„Obrońcy Islamu“*, mówi się w tutejszych kołach politycznych o planowanej zamianie ról między Mussolinim a Hitlerem. W myśl tych wersyj, Mussolini, *którego plan po zajęciu Albanii przewiduje rozciągnięcie „opieki“ nad Jugosławią i Bułgarią, bez formalnego znoszenia ich samodzielności państwowej, zamierza obwołać się „Obrońcą Słowian“*, rezygnując z tytułu „Obrony Islamu“ na rzecz Hitlera.

Ta zamiana ról ma mieć tym bardziej praktyczne znaczenie, gdyż umożliwiłaby Mussoliniemu bezwzględny podbój krajów, leżących w sferze jego bezpośredniego zasięgu, bez potrzeby oglądania się na nastroje podbitej ludności. Do zadań Hitlera jako „Obrońcy Islamu“ należałoby wówczas łagodzenie tych tarć i akcja „mediacyjna“.

W związku z tymi wersjami specjalnego wyrazu nabiera opublikowana przez prasę angielską wiadomość o *przejściu 25.000 niemieckich nacjonalistów na muzułmanizm.* Tych to nowych „wyznawców proroka“ ma bowiem użyć niemieckie ministerstwo propagandy dla podjęcia akcji przygotowawczej w krajach muzułmańskich. Oni mieliby też „reprezentować“ te rzekome masy, składające dla odmiany u stóp Hitlera tę tak „zaszczytną“ godność „Obrońcy Islamu“.

Wiadomość tę *przyjęto jako nielada sensację*, przyczym z dużym zainteresowaniem oczekuje się obecnie przede wszystkim *wystąpienia Mussoliniego w roli „Obrońcy Słowian“*. Jak słychać, chwila ta nie jest daleka.

Co reprezentuje Albania gospodarczo?

Źródła niemieckie podają dość obiektywny opis gospodarczej sytuacji Albanii i jej perspektyw na przyszłość. Wynika z nich, iż kraj ten będzie wymagał *znacznych zasobów finansowych dla eksploatacji,* obarczy więc dodatkowo i tak wyczerpany skarb państwa italskiego.

Dotychczas przeważa w Albanii bardzo prymitywna gospodarka rolna, której nie zbyt wielkie nadwyżki przede wszystkim hodowli owiec i kóz, następnie sera, jaj itp. szły w 80% do Włoch. Pewnym artykułem wywozowym było również drzewo, lecz w niewielkich ilościach. Bogactwo leśne Albanii ocenia się na ok. 500.000 ha i zachodzi obawa, że Włochy, pozbawione u siebie zupełnie drzewa, podejmą tu dewastacyjną gospodarkę. W kraju istnieje *1,5 miliona drzewek oliwkowych,* których owoce, wzgl. już jako oliwa szły również do Włoch. Pewne, dość znaczne widoki rozwojowe posiada *tytoń* i *bawełna,* które przyjęły się w kraju bardzo dobrze.

Import albański szedł w 60% z Włoch, ostatnio jednak zaczęła się Albania pod tym względem usamodzielniać, sprowadzając z krajów tańszych, nade wszystko Japonii, której ceny bardziej odpowiadały prymitywnej stopie życia ludności albańskiej i jej niskiej sile kupna. Większość importowanych towarów gotowych stanowiły artykuły włókiennicze z uwagi na zamiłowanie ludności do niezwykle jaskrawych „wschodnich“ strojów. Jeśli idzie o naturalne bogactwo krajów, mają tam istnieć poza naftą, której jest jednak znacznie mniej, niż sobie obiecywano, *płody kopalne, jak znaczniejsze pokłady rudy, poza tym złoże lignitu, miedzi, azbest, wapień, chrom i ołów.* Obfitość ich i znaczenie są jednak dotychczas nie zbadane, a dane co do nich pochodzą jeszcze z czasów... austriackich zainteresowań. Pomijając więc militarne znaczenie podboju Albanii, gospodarczo nie przedstawia ona specjalnego nabytku i stanowić będzie, jak na razie, poważne obarczenie i tak więcej niż szczupłych finansów włoskich.

Agenci niemieccy w Palestynie

LONDYN. Żyd. Ag. Tel. „Raynolds-News“ dowiaduje się, że deklaracja rządowa o Palestynie trzymana jest w tajemnicy z powodu intensywnej akcji Niemiec i Włoch, zmierzającej do podkopania prestiżu brytyjskiego. Wyrażają obawę że z powodu opozycji Żydów i Arabów ogłoszenie nowej „Białej Księgi“ może być wyzyskane przez agentów faszystowskich dla wywołania nowych incydentów.

W Palestynie wzmocniono garnizon wojskowy i podjęto kroki, aby uniemożliwić dowóz broni niemieckiej i włoskiej.

Według informacyj Urzędu Kolonialnego fachowcy niemieccy pomagają arabskim bandom terorystycznym przy wyrobie bomb i min. Z Włoch i Niemiec nadal wysyła się na Bliski Wschód znaczne transporty broni.

W Damaszku, Bejrucie i Kairze czynne są kluby arabskie, gdzie pod kierownictwem niemieckich instruktorów szkoli się antyangielskich agitatorów arabskich. Narodowi-socjaliści subwencjonują też podżegawcze arabskie pisma i ulotki, które są przemycane do Palestyny.

Pół żartem, pół serio

Zaręczyny

Rozmaite postacie przybiera nieszczęście. Przeczytajmy, jak się niektórzy zaręczali:

Jedna z czytelniczek opowiada o swej znajomości z rodziną komisarza policji. Pewnego dnia, gdy przyszła do nich w odwiedziny, młody człowiek, syn komisarza, oprowadzał ją po całym domu — mieszkali w gmachu komisariatu — i pokazywał jej różne pokoje. Wreszcie znaleźli się w areszcie policyjnym, gdzie mieściły się cele dla aresztantów, wąskie, beznadziejne pomieszczenia, w których były tylko najniezbędniejsze sprzęty. Gdy już wszystko obejrzeli, usiedli w niezajętej celi, na pryczy, przeznaczonej dla aresztanta.

— Niechętnie mieszkam w tym niemiłym domu — rozpoczął rozmowę młody człowiek. — Chciałbym posiadać własny dom i żonę, która by mnie kochała. Co powiesz na to?

Młoda dziewczyna odpowiedziała, że jest zdecydowana spełnić jego życzenie. I w ten sposób zaręczyli się w nieprzytulnej celi aresztanckiej.

Oferta w torcie

Na taką słodką propozycję, jaką zrobił p. R. z Londynu swej obecnej małżonce, mógł zdobyć się tylko cukiernik. Żona jego opowiada, iż był on specjalistą w pieczeniu tortów okolicznościowych.

Kiedy znała go już przez pewien czas, przysłał jej na urodziny tort, który ją niezwykle ucieszył. Po raz drugi jeszcze bardziej ją uradował, gdyż smak tortu był wyborny, a w samym jego środku znalazła małe srebrne pudełeczko, w którym znajdowała się karteczka z zapytaniem: „Czy chcesz zostać moją żoną?“ Gdy młoda panna przeczytała to — odpowiedziała natychmiast — „tak“. W ten sposób została żoną cukiernika.

Oświadczyny na raty

Są ludzie, którym przychodzi z wielką trudnością wypowiedzenie swoich uczuć, obierają więc drogę korespondencji. Uczynił to pewien Anglik, który jednak był tak chwiejny, że nie miał odwagi, by w jednym liście napisać do swej ukochanej wszystko, co chciał jej powiedzieć. Pewnego poniedziałku (zaczął z początkiem tygodnia, by zdążyć w ciągu siedmiu dni przeprowadzić swe zamierzenie) otrzymała jego najdroższą pocztówkę, na której widniał tylko jeden wyraz: „chcesz“. Adresatka nie domyśliła się co to ma znaczyć. Gdy po upływie dwóch dni otrzymała kartkę, na której był wypisany wyraz „Ty“ — zaczęła się domyślać, że nastąpi dalszy ciąg. We środę wręczył jej listonosz kartkę, której tekst brzmiał: „mnie“. Czwartkową pocztą otrzymała najbardziej znaczący wyraz skreślony na kartce: „poślubić“. Następnego zaś dnia przyszła kartka pocztowa z podpisanym nazwiskiem i imieniem młodego człowieka. Mój Boże, jak on to wszystko pięknie ułożył!... Mogła mu przysłać odpowiedź — pisząc każdego dnia po jednej literce. Lecz nie uczyniła tego, powiedziała poprostu „tak“

„Tak“ w przestworzach

Zaręczyny pewnej akrobatki odbyły się zupełnie inaczej, bo w ramach jej zawodu. Wieczorne przedstawienie. Przed niezliczoną ilością widzów, wpatrzonych w jej postać, zawieszoną w powietrzu, wysoko, pod kopułą cyrku popisuje się ona swą sztuką wraz ze swym partnerem. Chwilami odbiegają od siebie daleko, a za chwilę znów się spotykają. W pewnej chwili on trzyma się na trapezie nogami i wyciąga ku niej ręce, które ona przyjmuje, by wykonać następny skok. W tym momencie on pyta nagle: „Ido, czy chcesz mnie poślubić?“ I znowu są dalekie od siebie. Gdy się powtórnie stykają ze sobą, ona odpowiada w przelocie: „Tak“. W następnej chwili żeglują w powietrzu jakby niesieni przez niewidoczne skrzydła.

A na dole, na widowni, publiczność przygląda się z zapartym tchem ich ruchom. Nikt nawet nie domyśla się, jak ważną rozmowę wiedli ze sobą

Konfiskata powieści Kobylińskiej

p.t. „Wielki Tydzień“ odznaczonej II-gą nagrodą na ogólnopolskim konkursie drukarni i księgarni Św. Wojciecha

Wielką sensację w sferach literackich wywołało zarządzenie prokuratury poznańsk., konfiskujące cały nakład świeżo wydanej powieści znanej pisarki p. Eugenii Kobylińskiej pt. „Wielki Tydzień“, która zdobyła II nagrodę w roku 1938 na ogólnopolskim konkursie jubileuszowym Drukarni i Księgrni Św. Wojciecha.

P. Kobylińska będzie pociągnięta do odpowiedzialności z art. 127 i 170 K. K. oraz 12 lit. c i d specjalnej ustawy. Artykuł 127 mówi o obrazie urzędu, art. 170 o rozsiewaniu fałszywych wiadomości, a art. 12 c i d ustawy o omawianiu i podawaniu w wątpliwość wyroków Sądów.

Wczoraj skonfiskowana powieść została zajęta przez władze we wszystkich księgarniach w całym kraju.

Jak dotychczas ukazała się w Wilnie jedna recenzja tej powieści pióra p. dra Waleriana Charkiewicza w „Słowie“ w dn. 8—9 bm. W recenzji tej p. dr Charkiewicz pisł m. inn.:

„Idealna pani Masia miała jeszcze bardziej idealnego męża, Zbigniewa. Poeta, marzyciel, człowiek wyjątkowej szlachetności, bohater podczas wojny, cichy, rzetelny pracownik w czasie pokoju. Zbigniew był uosobieniem wszystkich cnót, jakie może posiadać śmiertelnik. Jednak tego najszlachetniejszego z ludzi zagryźli jego wrogowie, pyszniący się swymi togami sędziowskimi!

Zbigniew był sędzią, ale trzymał się zdaleka od pijaków i karciarzy, jakimi są w większości wileńscy sędziowie; to też przyczepili się oni do jakichś drobnych niedokładności kancelaryjnych, rozdmuchali proces, opierając się na fałszywych zeznaniach obłudnych świadków, i skazali nieszczęśliwego pana Zbigniewa na jakąś karę.

To był cios dla Zbigniewa — człowieka bez skazy, — nic też dziwnego, że targnął się on na swoje życie. Zmarł nie odrazu, dopiero po kilku godzinach ,więc zdążył wyrazić skruchę z popełnionego czynu i przyjąć ostatnie Sakramenty.

Ten Zbigniew, choć nieboszczyk, jest jedną z czołowych postaci powieści. Wciąż, przy każdej sposobności opowiada się o nim rzeczy dla niego jak najpochlebniejsze, dla jego wrogów jak najmniej korzystne.

I tu jest ta nawet nie łyżka dziegciu, lecz cały kubeł dziegciu w miodowej powieści wileńskiej. Autorka bowiem prawie z imienia i nazwiska wymienia dobrze znanego w Wilnie człowieka, który miał przejścia bardzo ciężkie i z tego względu niezawodnie zasługuje na współczucie. Szlachetna postawa autorki, która gorąco ujmuje się za człowiekiem w jej przekonaniu pokrzywdzonym, jest bardzo piękna, ale to przecież nic ma nic wspólnego z twórczością literacką.

Autor ma prawo odtwarzania w utworach literackich postaci osób mu znanych. Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Kraszewski, Sienkiewicz, Żeromski, Wyspiański i inni korzystali z tego prawa twórców. Jak nie należy nadużywać tego prawa, w ostatnich czasach zademonstrował Uniłowski we „Wspólnym pokoju“.

Obok niego — niestety — stanie Eugenia Masiejewska!... Nie to jest nawet złe, że, zapewne za zgodą portretowanego, odtworzyła autorka postać bohatera — ofiary losu i złych sędziów, — lecz to, że, aby nadać postaci blasków i białości iście anielskiej, na czarno namalowała ona jego prawdziwych, lub urojonych wrogów.

Zbigniew tak mówił o swych niedawnych kolegach — sędziach:

— O, patrz: tu widzisz „wzorowych“ urzędników. Rżną w karty i gadają sprośne kawały. I tak będzie całą noc. Tu masz puste butelki. Jest cała kompanijka z sędziami...

Jestem odludek. Ot taki „sobie pan“. Nie lubię kart, nie lubię nocnych restauracyj, ani popijawek przy śniadaniu w „Zaciszu“. No, a czem mógłbym sobie zjednać przyjaciół?...

Słoneczna Masia zaprotestowała i spróbowała stanąć w obronie sędziów:

Masa zawyrokowała, że przecież oprócz tych wyjątków są bardzo porządni sędziowie. O, jej! Ona takich dużo zna. Jakoś żyją i nie wałęsają się po reustauracjach. No, tak. Ale tamci znów są rzetelnymi urzędnikami, co to od paragrafu do paragrafu. A niektórzy z nich ciągle sprężeni na baczność i urzędują, nawet jedząc obiad. To nużące. Zbigniew sił nie ma na to...“.

Samopomoc rolna

Szczegóły rozporządzenia

Jak pisaliśmy pokrótce, minister rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrami: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych i skarbu wydał rozporządzenie o samopomocy rolnej.

Na mocy tego rozporządzenia w warunkach określonych ustawą o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych, stosowana będzie samopomoc rolna.

Samopomoc rolna obejmuje obowiązek okazywania wzajemnej pomocy przez: **wzajemne świadczenia w formie robocizny oraz użyczania sprzężaju, środków transportu, uprzęży, narzędzi i maszyn rolniczych oraz zabezpieczenia i przewozu plonów i produktów gospodarstw wiejskich.**

Obowiązek samopomocy rolnej można rozszerzyć na materiał siewny i pasze.

Samopomoc rolna opiera się na zasadzie wzajemnej wymiany świadczeń w naturze lub od płatności w gotówce, z wyjątkiem samopomocy, okazywanej wspólnie posiadaczom gospodarstw wiejskich, którzy ze względu na specjalnie trudne warunki bytowania, nie mogą dopełnić świadczeń wzajemnych.

Wprowadzenie samopomocy rolnej na obszarze całego województwa lub jego części zarządza wojewoda.

Rozszerzenie obowiązku samopomocy na materiały siewne i pasze zarządza starosta na podstawie uchwały wydziału powiatowego.

Samopomocą rolną na obszarze gromady kieruje przodownik wiejski. Przodownika wiejskiego oraz w miarę potrzeby jednego do trzech jego pomocników powołuje starosta po wysłuchaniu opinii społecznej reprezentacji rolnictwa. Starosta może w każdym czasie odwołać przodownika wiejskiego i jego zastępców.

Do obowiązków przodownika wiejskiego w zakresie samopomocy rolnej należy: zorganizowanie i kierowanie samopomocą rolną w obrębie gromady na podstawie wytycznych, ustalonych przez starostę w porozumieniu ze społeczną reprezentacją rolnictwa oraz doraźne rozstrzyganie sporów, wynikłych przy wykonywaniu samopomocy rolnej.

Bezpośredni nadzór nad działalnością przodownika wiejskiego sprawuje wójt, a nadzór zwierzchni starosta.

Organa ustrojowe gromady i gminy obowiązane są do okazywania przodownikowi wiejskiemu wszelkiej pomocy w zakresie wykonywanych przez niego czynności.

Jeżeli zajdzie konieczność okazania pomocy na rzecz innej gromady, rozmiar i formę wzajemnych świadczeń ustala zarząd gminy na wniosek przodowników wiejskich gromad zainteresowanych.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 11 bm

Hitler „zlikwidował“ gen. Gajdę

„Bohaterowi“ Czech zarzuca się bandytyzm



GAJDA.

26 marca rb. samochód ciężarowy, napełniony niemieckimi żołnierzami, zatrzymał się przed gmachem czeskiej partii faszystowskiej w Pradze. Z samochodu wysiadł oficer Gestapo, rzucił kilka krótkich rozkazów żołnierzom i wszedł do gmachu. Żołnierze obsadzili wszystkie wejścia.

Wysoki, szczupły mężczyzna, w mundurze generała, który właśnie wygłaszał mowę przed niewielkim audytorium, podniósł się z krzesła i ze zdumieniem spojrzał na wchodzącego.

— Generale Gayda — powiedział twardo niemiecki oficer. — Zechce pan iść ze mną. Ponieważ również— dodał, zwracając się do pozostałych osób.

W kilka godzin później generał Gayda i towarzyszące mu osoby, musiały wysłuchać dłuższego przemówienia niemieckiego generała Reichswehry.

— Panie Rudolfie Gayda — mówił zimno niemiecki generał. — Gdy 10 dni temu Führer wszedł do Pragi, raczył natychmiast przypomnieć sobie o panu, przywrócić panu rangę wojskową za zasługi, oddawane Rzeszy przez ostatnie kilka lat. Okazało się jednak, że niegodni jesteście doznanego wyróżnienia. Oto dokładny raport policji. Podczas trochę niespokojnych dni, zaraz po zajęciu przez nas Pragi, pan i pańscy ludzie rabowaliście mienie obywateli. Pod pozorem dokonywania rewizyj, przywłaszczyliście sobie pieniądze i klejnoty nietylko osób prywatnych, ale i instytucyj państwowych. Mam rozkaz aresztowania was.

Gen. Gayda i członkowie czeskiej partii faszystowskiej nie oponowali. Na nic zresztą zdałby się opór wobec zdecydowanej postawy niemieckich żołnierzy. I w ten sposób skończył się krótki etap ostatniej kariery generała Rudolfa Gaydy.

W r. 1927 Gayda był oficerem armii czechosłowackiej i stał na czele sztabu generalnego armii. Jednocześnie jednak nawiązał stosunki z obcymi mocarstwami, usiłując obalić rząd demokratyczny w Czechosłowacji i wprowadzić w swojej ojczyźnie dyktaturę wojskową. Prezydent czechosłowacki, Benesz, przejrzał machinacje Gaydy. Sąd wojskowy skazał go na degradację i na więzienie.

Po Monachium, Niemcy przypomniały sobie o przedziwnym generale czeskim, zażądały jego rehabilitacji i powrotu do szeregów armii. Z uczuciem dumy Gayda włożył mundur wojskowy, który splamił zdradą. I natychmiast rozwinął ożywioną działalność, stając na czele komitetu niemiecko-czeskiego, który miał mu służyć do szybkiego wzbogacenia się.

Najpierw jednak chciał stać się sławnym. Nie mógł przeboleć kary ludzkiego zapomnienia. To też w dniu, w którym wojska niemieckie zajęły Pragę, stanął przed mikrofonem radiowym, rzucając apel „do obywateli państwa czeskiego, aby każdy bez różnicy pochodzenia i zapatrywań politycznych“ podporządkował się rozkazom nowego władcy...

Przemówienie przez radio przypomniało coprawda Czechom o znienawidzonym i pogardzonym Gaydzie, ale nie uczyniło go sławnym. Zawiodły również nadzieje, pokładane w komitecie niemiecko-czeskim.

Postnowił więc działać na własną rękę i... dopiął celu. Nazwisko jego stało się sławne w caej Pradze. Echo jego „wyczynów“ doszło nawet do Berlina. Czeka teraz w więzieniu na wyrok.

Spirytus zastąpi benzynę

Rozbudowa gorzelni spółdzielczych

Ograniczenie zużycia benzyny, tego najcenniejszego dziś produktu, otrzymywanego z ropy naftowej, wysunęło z konieczności problemat stosowanie środków zastępczych; wybór i użycie ich uzależnione zostało od warunków gospodarczych kraju.

Polska polityka gospodarcze ze względu na wybitnie rolniczy charakter kraju, uznała za najbardziej korzystne i celowe zaspokojenie braku środków napędowych przede wszystkim przez spirytus, tj. przez produkcję i przemysł rolny, którego surowcem wyjściowym byłby ziemniak.

Gorzelnictwo rolnicze używając do produkcji spirytusu skrobię z ziemniaka, oddaje gospodarstwu rolnemu wszystkie pobrane przez niego z roli składniki pokarmowe w postaci cennego wywaru jako paszy, a następnie w postaci nawozu.

Polska ,będąc (1936 r.) drugim z kolei największym na świecie producentem ziemniaka, ma możność przez rozwój gorzelnictwa rolniczego nie tylko rozwiązania palącego zagadnienia zastępczych materiałów napędowych lecz jednocześnie i podniesienia dochodowości wsi przez intensywniejszą gospodarkę roślinną i hodowlaną.

Zapoczątkowane stosowanie w r. 1929/30 spirytusu, jako jednego ze składników w mieszance napędowej, osiągnęło już w kampanii 1937/38 r. liczbę 11.2 miln. litrów.

Tak znaczny, jak na nasze stosunki, wzrost zużyci aspirytusu, daje się zauważyć i w różnych dziedzinach przemysłu chemicznego (przy syntezie kauczuku i kwasu octowego, butanolu i wielu inych) i zastosowań technicznych itp., otwierając tym samym dwie perspektywy rozwoju przed gorzelnictwem rolniczym, pokrywającym w 97 proc. ogólną produkcję krajową spirytusu.

Projekt powstania nowych gorzelni rolniczych na tych terenach, gdzie ich dotychczas brak, uznany przez decydujące czynniki za nieodzowny, winien przede wszystkim uwzględnić potrzeby dzielnic północno-wschodnich kraju, najmniej rolniczo uprzemysłowionych.

Na ogólną ilość 43 gorzelni spółdzielczych, obecnie przypada na spółdzielnie polskie 14.

Rozpoczęta na szeroką skalę akcja rozbudowy gorzelnictwa dzięki korzystnym przywilejom uzyskanym przez gorzelnictwo spółdzielcze w postaci wydatnej pomocy taniego i długoterminowego kredytu państwowego, stwarza nowe możliwości rozszerzenia istniejącego już stanu posiadania.

Za formą spółdzielczą przemawia doniosła rola, jaką spółdzielczość odegrała i odgrywa dla ogólnego podniesienia gospodarczego wsi, z dużą dla niej korzyścią oraz rola wychowawcza — wspólnego i harmonijnego wysiłku szerokich mas chłopskich.

Nowe zarządzenia w sprawie zasiłków

dla rodzin osób odbywających służbę wojskową

Ukazała się ustawa, która ustala z dn. 1 kwietnia r. b. prawo do zasiłku dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową na następujących zasadach:

1) Prawo do zasiłków służy rodzinom żołnierzy, odbywających czynną służbę wojskową: w rezerwie, pospolitym ruszeniu, pomocniczej służbie wojskowej, oraz w uzupełniającej służbie wojskowej na ćwiczeniach doskonalących, ponadto osobom, odbywającym służbę wojskową w czasie mobilizacji lub wojny, jeśli są jedynymi żywicielami rodziny oraz osobom, odbywającym ochotniczą służbę wojskową w czasie mobilizacji lub wojny, albo w przypadku, gdy tego wymaga interes obrony państwa;

2) Za rodzinę żołnierza uważa się żonę również i sądownie seperowaną, jeśli mąż jest zobowiązany do jej utrzymania (płaci alimenty), dzieci ślubne, uprawnione oraz dzieci nieślubne, których ojcostwo jest stwierdzone, pasierbów, rodziców i nieślubną matkę, rodzeństwo, rodziców matki i rodziców ślubnego ojca

Dzieciom, pasierbom i rodzeństwu służy prawo do zasiłków do ukończenia 18 roku, względnie 24 roku życia, jeśli uczęszczają do zakładu naukowego lub uczą się w zawodzie praktycznym oraz jeśli z powodu stanu zdrowia nie mogą zapracować na swe utrzymanie;

3) Za czas niezawinionego pobytu żołnierza w niewoli pobiera rodzina zasiłek nie dłużej, niż przez 6 miesięcy;

4) Zgłoszenie prawa do zasiłku należy kierować do gminy zamieszkania osoby uprawnionej do zasiłku, najpóźniej w ciągu miesiąca po dniu ustania prawa do zasiłku, gdyż po tym terminie ulega zasiłek przedawnieniu.

Wybory w Lidzie

Trzy bloki walczą o mandaty

Główna komisja wyborcza do Rady Miejskiej w Lidzie opublikowała listy kandydatów na radnych miasta we wszystkich 6-ciu okręgach wyborczych.

Do wyborów stanęły trzy bloki: chrześcijański gospodarczy komitet wyborczy (grupujący wszystkie najpoważniejsze organizacje społeczne i gospodarcze), zrzeszenie chrześcijańsko-narodowe i zjednoczony blok żydowski. Na skutek niedopełnienia formalności ustawowych lista nr. 1 złożona przez zrzeszenie chrześcijańsko-narodowe w okręgu pierwszym została skreślona. Wobec tego, we wszystkich okręgach wyborczych figurują po dwie listy. Ponieważ w najbliższą niedzielę (16 bm.) ma się odbyć głosowanie — poszczególne bloki rozwinęły ożywioną akcję propagandową.

Tydzień propagandy muzeów

Wzorem lat ubiegłych Związek Propagandy Turystycznej organizuje w ostatnich dniach kwietnia br. „III-ci Tydzień Propagandy Muzeów“. Doświadczenie wykazało, że z roku na rok impreza ta cieszy się coraz większym powodzeniem, wykładnikiem, którego jest wydatnie zwiększająca się frekwencja. W roku 1937 przez Muzea wileńskie przeszło 12.000 osób, w roku 1938 — 22.000.

Połowy na polskim morzu



Rozpoczęcie wiosennych połowów flądra i łososi na morzu polskim stanowi jeden z najbardziej radosnych okresów, czemu daje wyraz zwłaszcza młodzież rybacka odjeżdżająca na pierwszy połów. — Flotylla rybacka przygotowana do odjazdu.

Wszyscy składają na FON i subskrybują pożyczkę lotniczą

Codziennie we wszystkich oddziałach PKO, w kasach komunalnych, w bankach itd. na terenie całej Wileńszczyzny, jak i całego kraju, we wszystkich miastach i miasteczkach odbywa się masowa subskrypcja Pożyczki Lotniczej. Do kas śpieszą przedstawiciele wszystkich warstw bez wyjątku; pożyczkę subskrybują urzędnicy, wolne zawody, robotnicy, rolnicy, rzemieślnicy, przemysłowcy itd. itd itd.

Codziennie do redakcji pism napływają setki wykazów imiennych, instytucyj i nzawisk poszczególnych subskrybentów z prośbą o ich wydrukowanie. Również przysyłane są wykazy instytucyj i osób, którzy złożyli ofiary na FON. Nazwisk, instytucyj są setki, tysiące, dziesiątki tysięcy, ponieważ ofiarność na FON jest równie spontaniczna i masowa, jak i subskrypcja Pożyczki Lotniczej.

Niestety, nie możemy zadość uczynić, mimo najszczerszych chęci, prośbie wszystkich tych, którzy nadsyłają nam wykazy ofiarodawców i subskrybentów z prośbą o ich umieszczenie. Przerasta to nasze możliwości techniczne. Chcąc spełnić prośby wszystkich, musielibyśmy zapełniać tymi komunikatami codzień prawie wszystkie stronice naszego pisma.

Z tego też względu zmuszeni jesteśmy do wykorzystania jedynie części komunikatów o subskrypcji pożyczki i ofiarach na FON.

NA FON

11 bm. w lokalu ZS w Hoduciszkach odbyło się walne zgromadzenie członków kasy Stefczyka — Spół. z odp. nieogr. w Hoduciszkach, Członkowie zadeklarowali wpłacić 1000 złotych na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, zaś 710 zł na Fundusz Obrony Narodowej. Do sumy tej wejdzie jednorazowe opodatkowanie się ogółu członków po 1 zł, co daje sumę 453 złotych, oraz 130 zł, które były przeznaczone do wypłacenia za poprawną pracę w kasie dla członków zarządu: p. Macieja Wilejto jako prezesa rachmistrza — 80 złotych, oraz p. Antoniego Bumklisa — skarbnika złotych 50. Sta-wicz.

***

Na FON złożyła zł 2 — p. Józefa Kaczyńska, żona bezrobotnego.

W ciągu dnia 138 tys. złotych na PL w Wilnie

Komisarz wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej komunikuje, że według otrzymanych danych w dniu 12 bm. na tereme m. Wilna subskrybowano pożyczki na zł 138.380.

Ogółem od początku akcji subskrybowano w Wilnie pożyczki na zł 1,040,520.

Niezwykła „egzekucja" na pl. Bosaczkowym

Wczoraj wieczorem, do przechodzącej przez plac Bosaczkowy 16 letniej Racheli Lejbowiczówny (Wielka 18) podbiegł nieznany osobnik, który schwycił przestraszoną dziewczynę za warkocz i nożycami obciął jej warkocz.

Sprawca mimo pościgu zbiegł.

Wznowiono roboty w Turniszkach przy budowie hydroelektrowni

Wznowione zostały na szerszą skalę roboty przy budowie hydroelektrowni w Turniszkach. Roboty te, jak wiadomo, prowadzi Ministerstwo Komunikacji we własnym zakresie. W obecnym stadium roboty ograniczają się do wiercenia i niwelowania terenów, przeznaczonych pod budowę hydroelektrowni, i będą rozszerzone po 15 bm.

16 zatargów i 2 strajki zlikwidował Inspektorat Pracy

Inspektorat Pracy w ciągu bieżącego miesiąca zlikwidował 16 zatargów i 2 strajki na terenie Wilna i Wileńszczyzny. Znaczną część zatargów, z których wszystkie powstały na tle ekonomicznym, zanotowano w powiatach święciańskim i brasławskim.

Apel Zw. Inwalidów w sprawie pożyczki OP

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych RP w Wilnie wzywa wszystkich swoich członków do gremialnego subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Urzędzie Pocztowym Wilno I Dział Wypłat Rent i Emerytur, który w terminie od dnia 15 kwietnia do dnia 25 kwietnia rb. przyjmować będzie deklaracje na powyższą pożyczkę płatną w 5 miesięcznych ratach, z tym, że 1 rata potrącona zostanie w maju przy wypłacie zaopatrzenia za ten miesiąc.

Teatr Lutnia

Rewia „Pięcioraczki Warszawskie"

(Żelichowska—Andrzejewska Krukowski — Gierasieński — Pawłowski)

Bardzo miłe „pięcioraczki" — coprawda nieco starsze od kanadyjskich; bardzo przyjemna — aczkolwiek nie wielka, i nie „przebojowa", i nie „w 16-tu obrazach" ale poprostu zgrabnie z dobrych numerów (a raczej — numerków) złożona rewjeńka. Teksty — przeważnie dobre, czasami nawet — bardzo; satyra polityczna — w dawkach i granicach umiarkowanych, zawsze jednak dowcipna; no i imiona wykonawców! Romuald Gierasieński — stara gwardja „toujours debout!" — jak mówią Paryżanie o swojej Mistinguett. Najmniej szczęśliwy pod względem tekstów — przepyszny w tępie, charakterze i masce — słowem, Gierasieński! To trzeba widzieć.

Krukowski raz po raz przyjemnie zaskiwia co do amplitudy swoich komicznych możliwości. Zrobić sobie imię przez stworzenie jednego określonego typu, zrzec się tej postaci całkowicie i pozostać na tym samym poziomie — to się nie każdemu uda na małej a nawet wielkiej scenie. Sam Chaplin wykrzyczał się bezpowrotnie (bo nie miał poza tym więcej nic do powiedzenia), rezygnując ze starej maski. Tymczsem, Lopka niema, a Krukowski — świetny, i zbiera zasłużone, szczere w swej odruchowości oklaski. Jako kierownikowi artystycznemu należy mu się również słowo uznania: poziom całego programu dobrze wyrównany i naogół wyższy, niż zwykle bywa w imprezach tego rodzaju.

Jadzia Andrzejewska i Lena Żelichowska — to również „imiona", nie wymagające komentarzy. Powiem tylko, że miały świetne teksty i były równie dobre, jak w grotesce, tak w impresjach dramatycznych. „Kochajmy zwierzęta" Andrzejewskiej stanowczo godne większej uwagi niż ta, którą udzieliła tej piosence liczna, ale jakaś niezdecydowana w stosunku do pań z naszego programu publiczność.

Nie do pozazdroszczenia bywa zwykle los artysty mniej znanego, znajdującego się w towarzystwie „gwiazd". („Sam" Roentgen kiedyś skromnie mawiał, że jest na scenie tylko po to, by Ordonka mogła się przebierać). Nasz nowy znajomy Kazimierz Korwin-Pawłowski obronną ręką wyszedł z podobnej „operacji". Grał swobodnie (skecz „Protekcja"), z dobrym technicznym opanowaniem, dotrzymując placu takiemu partnerowi, jak pyszny Gierasieński. Z przyjemnością witam tę nową dla nas siłę artystyczną. Notuję również — tym razem bez przyjemności — całkowity brak w rewji muzyki, bo to, co występowało jako lichy podkład do doskonałych tekstów, na to miano bynajmniej nie zasługuje. Nie chcę znowóż przez to powiedzieć, by skazany na odtworzenie tego... tej... — słowem, „muzyczki" p. Schütz źle się wywiązał ze swego zadania. Bynajmniej. Odwrotnie — był bardzo uważany wobec różnych w charakterze i w ujęciu frazy wykonawców.

Jako wieczór humoru, rewia całkowicie zadanie swoje spełniła, bo się wychodziło z niej naprawdę w dobrym i pogodnym humorze. Nie raz już mówiłem, że choćby dla tego samego warto dziś pójść do teatru.

S. W-K.

P. S. Na scenie — obłoki kurzu i połamane meble. Tego mogłoby nie być.

Kurjer Sportowy

Wiosenny turniej piłkarski

Jutro, o godz. 14, nastąpi otwarcie sezonu piłkarskiego w Wilnie turniejem wiosennym. Do turnieju zgłoszono cztery drużyny: WKS Śmigły, KPW Ognisko, Jodemkę i Makabi.

W sobotę, o godz. 14 grać będzie Śmigły z Jodemką, o godz. 15 min. 45 Ognisko z Makabi. W niedzielę zaś o godz. 14 spotkają się z sobą drużyny pokonane w sobotę, a o godz. 15 m. 45 zwycięzcy meczów sobotnich.

Zawody odbędą się na boisku przy ul. Wiwulskiego. Ciekawi jesteśmy w jakich składach wystąpią drużyny.

Najwięcej nas interesuje oczywiście skład WKS Śmigły, który w tym sezonie jesienią usiłować będzie wrócić do Ligi. Szanse WKS Śmigły są wyjątkowo wielkie bo na czterech finalistów aż trzech wejdzie do Ligi. Wystarczy więc przedrzeć się przez pierwsze eliminacje międzyokręgowe i zakwalifikować się do finału, zająć w najgorszym wypadku trzecie miejsce, by zostać ponownie drużyną ligową.

Nie ulega zdaje się żadnej wątpliwości, że mistrzem Wilna pozostanie WKS Śmigły, który posiada w swojej drużynie najlepszych graczy.

Tegoroczne narodowe biegi naprzełaj
Szczegóły organizacji biegów okręgowych i centralnego

Jak już podaliśmy w roku bieżącym, zgodnie z zarządzeniem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, Narodowy Bieg Naprzełaj został podzielony na trzy etapy.

Pierwszy etap biegu dotyczy miasta i nosi nazwę „Miejski Bieg Narodowy". Termin biegu ustalony jest na dzień 3 maja br. — Organizację przeprowadza Miejski Komitet WF i PW przy współpracy Okręgowego Zw. Lekkoatletycznego. Dystans biegu około 5 tys. mtr.

Drugi etap biegu dotyczy okręgu i nosi nazwę „Okręgowy Bieg Narodowy". Uczestniczy w nim 10 najlepszych zawodników z biegu miejskiego.

Termin biegu został wyznaczony w roku bieżącym na dzień 14 maja. Organizację przeprowadza Okręgowy Urząd WF i PW przy współudziale Okr. Zw. Lekkoatletycznego. Dystans 6.000 mtr.

Trzeci etap — to „Centralny Bieg Narodowy". Uczestniczy w nim 15 najlepszych zawodników z poszczególnych „Okręgowych Biegów Narodowych" Termin biegu centralnego ustalono na dzień 21 maja. Bieg ten w roku bieżącym odbędzie się w Warszawie.

Do „Centralnego Biegu Narodowego" zostaną dopuszczeni tylko ci zawodnicy, którzy przejdą eliminację w Miejskim i Okręgowym biegu narodowym. Organizację „Centralnego Biegu Narodowego" w roku bieżącym z polecenia Państw. Urzędu WF i PW przeprowadzi Okręgowy Urząd WF i PW DOK I przy współudziale Polskiego Zw. Lekkoatletycznego. Dystans biegu około 7.000 mtr.

W II startują juniorzy (od lat 16—18) bez względu na przydział klubowy i organizacyjny. Dystans około 3.000 mtr. Juniorzy nie przechodzą klasyfikacji do biegów okręgowych, t. j. nie biorą udziału w II i III etapie biegu narodowego.

Start biegu juniorów odbędzie się punktualnie o godz. 15 min. 45. Start biegu głównego (Miejski Bieg Narodowy) o godz. 16 min. 15, na wspólny sygnał dla całej Polski, nadany ze Studia Polskiego Radia.

Zawodnicy zrzeszeni, zbadani przez lekarzy klubowych, powinni również przedstawić zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia. Zgłoszenia bez zaświadczenia lekarskiego nie będą przyjmowane.

Numery będą przydzielane zawodnikom według kolejności zgłoszenia.

Nagrody dla pierwszych 10 zwycięskich zawodników w postaci pamiątkowych żetonów, jak również pamiątkowych dyplomów dla wszystkich uczęstników — zostaną wręczone bezpośrednio po biegu po ogłoszeniu wyników

Pierwszy występ litewskich sportowców w Polsce
Mecz Warszawa — Kowno w tenisie stołowym

W najbliższą niedzielę, dnia 16 bm. odbędzie się w Warszawie sensacyjny mecz pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Kowna w tenisie stołowym. Będzie to pierwszy występ litewskich sportowców w Polsce. - Mecz ten wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na wysoki poznom tej dziedziny sportu na Litwie.

Na mistrzostwach świata w Kairze drużyna litewska zajęła czwarte miejsce bijąc m. in. Francję i Niemcy. Mecz odbędzie się systemem trójkowym, t. j. każdy zawodnik będzie walczył z każdym. Ogółem zatem odbędzie się 9 gier. Litwini wystąpią w najsilniejszym składzie: Dzindziliauskas, Nikolskis, Variakojis, Duszkes.

Skład Warszawy jeszcze nie jest ustalony.

Zawody odbędą się w lokalu Polskiej YMCA o godz. 17,30.

Nie będzie meczu bokserskiego

Mecz bokserski między RKS Elektrit a HCP Poznań, mający się odbyć w niedzielę w Wilnie został odwołany ze względu na brak sali jak również na szereg przeszkód technicznych.

Można więc powiedzieć, że tegoroczny sezon bokserski w Wilnie został już zakończony i nie będziemy już mieli ważniejszych imprez bokserskich. Dopiero jesienią zacznie się nowa batalia sportowa. Pięściarze wileńscy przez lato powinni jednk pamiętać o boksie i trenować na świeżym powietrzu, wzmacniając przede wszystkim swoją kondycję fizyczną.

A. Czarnocka trenuje w Warszawie

Aldona Czarnocka z AZS Wileńskiego wyznaczona została na obóz lekkoatletyczny do Warszawy. Czarnocka wliczona została do grupy kndydatek olimpijskich.

Warto przypomnieć, że p. Aldona przed dwoma laty miała doskonałe wyniki w skoku wdal i w oszczepie. W roku zeszłym Czarnocka niestety nie mogła czynnie uprawiać sportu gdyż przechodziła okres rekonwalescencji po dokonanej operacji wyrostka robaczkowego.

Trzeba przepuszczać, że w tym roku Czarnocka znajdzie się w doskonałej formie i uzyska szereg pierwszorzędnych wyników.

Meeting popularny w Wilnie

Wyznaczony już został termin meetingu popularnego w Wilnie. — Wyścigi konne na Pośpieszce odbędą się 8—11 czerwca. Nie ulega wątpliwości, że zawody te cieszyć się będą w Wilnie nie mniejszym powodzeniem niż w poprzednich latach.

Organizatorzy dołożą zapewne starań, żeby do Wilna przyjechać mogli czołowi jeźdźcy polscy. Szczegółowy program nie jest jeszcze znany.

Najlepsi biegacze Polski na starcie

Jak wiadomo w niedzielę odbędzie się w Lublinie bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski. Lista zgłoszeń zamknięta została we wtorek dnia 11 bm.

Do zawodów zgłosili się najlepsi biegacze Polski z Nojim (Syrena Warszawa), Kusocińskim (Warszawianka), Fiałką (Cracovia), Nowackim (Strzelec Zakopane) i Wilkusem (Warszawianka) na czele.

Najbliższe mecze o mistrzostwo Ligi

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi:

W Warszawie na boisku Polonii o godz 15,30 Polonia walczyć będzie z poznańska Wartą.

W Krakowie odbędą się dwa mecze: Cracovia — Warszawianka i Garbarnia — AKS

W Łodzi Union Touring spotka się z krakowską Wisłą.

W Chorzowie przeciwnikiem Ruchu będzie lwowska Pogoń.

Polscy bokserzy nie wyjadą do Ameryki

Jak się dowiadujemy, polscy bokserzy, którzy ewentualnie zdobędą tytuły mistrzów Europy, nie wyjadą do Ameryki na doroczne spotkanie Ameryka — Europa. Z. Z. stoi na stanowisku, że taki wyjazd trwa za długo, poza tym większość zawodników składa się z wojskowych, którzy otrzymali zezwolenie na wyjazd jedynie do Irlandii na mistrzostwa Europy. Uzyskanie dla tych zawodników dłuższych urlopów jest obecnie niemożliwe.

Wobec tego, że i bokserzy niemieccy nie mogą w roku bieżącym wyjechać do Ameryki, cały mecz pomiędzy reprezentacjami kontynentu europejskiego i amerykańskiego, znalał się pod znakiem zapytania

Echa zabójstwa ks. Streicha

Po głośnym zabójstwie ś. p. ks. Streicha w Teatrze na Pohulance, 5 stycznia ub. r., nieznani sprawcy rozrzucili nielegalne ulotki. Policja aresztowała podejrzanego o to Konstantego Koleśnika, którego Sąd Grodzki skazał na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem.

Wczoraj sprawę Koleśnika rozpoznała instancja odwoławcza, która wyrok pierwszej instancji uchyliła. (c).

Nie będzie „Edenu" w Wilnie
bo... aresztowano organizatora Bursztejna

Przed kilku miesiącami na bramie domu nr 1 przy ul. Końskiej, w którym mieści się t. zw. „Mała Sala Miejska", wywieszono szyld z napisem: „Wkrótce otwarcie kina „Eden".

Odnajemcą sali i właścicielem mającego powstać kina był niejaki Bursztejn. Szyld wisiał, lecz „otwarcie" nie nastąpiło. Natomiast do władz śledczych wpłynęły skargi, że właściciel nieistniejącego przedsiębiorstwa angażował już pracowników, zatrzymał ich kaucje, oraz nie płaci za roboty remontowe itd.

W związku z tym na zarządzenie władz śledczych właściciela niedoszłego kina wczoraj zatrzymano i odstawiono do wydziału śledczego. (c).



W drugim dniu świąt Wielkiej Nocy odbył się na stadionie w Hajdukach mecz piłkarski pomiędzy drużyną piłkarską Budapesztu Kispesi a reprezentacją Wielkich Hajduk Ruchem. Mecz zakończył się wynikiem 2:1. Na zdjęciu — gorący moment pod bramką węgierską.

1 rok więzienia za 5 zł.

Sąd Grodzki w Lidzie rozpatrywał sprawę Jana Rodziewicza, bez stałego miejsca zamieszkania. Oskarżony on był za kradzież koca, wartości 5 zł. W wyniku rozprawy skazano go na 1 rok więzienia. Rodziewicz był już trzykrotnie karany więzieniem za różnego rodzaju kradzieże.

KRONIKA

KWIECIEŃ 14 Piątek

Dziś: Waleriana i Justyna
Jutro: Anastazego M.

Wschód słońca — g. 4 m. 23
Zachód słońca — g. 6 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dn. 13.IV. 1939 r.

Ciśnienie 763
Temperatura średnia + 5
Temperatura najwyższa + 8
Temperatura najniższa + 1
Opad ślad
Wiatr: wschodni
Tendencja barom.: spadek ciśnienia
Uwagi: dość pogodnie

KRONIKA HISTORYCZNA:

1809. Austriacy zajmują Księstwo Warsz.
1832. Mowa polska w Poznańskim dalszych ograniczeń doznaje.
1917. Zmarł w Warszawie dr L. Ł. Zamenhof, twórca esperanta.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Świętojańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szntyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego Witoldowa 22).

MIEJSKA

— *Pierwsze sprawozdanie z działalności Wileńskiej Rady Miejskiej.* Kadencja obecnej Rady Miejskiej dobiega końca. Jak wiadomo rozpisane są już nowe wybory. Magistrat zamierza po raz pierwszy w praktyce wileńskiej samorządowej wydać sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej w ciągu 5-letniej kadencji.

Sprawozdanie to zostanie odczytane na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady i prawdopodobnie ukaże się w druku.

PRASOWA.

— *Konfiskata rosyjskich gazet.* Na mocy decyzji władz administracyjnych skonfiskowany został wczorajszy numer gazety „Russkoje Słowo" i „Nasze Wremia".

WOJSKOWA

— **1 maja wznowiona zostanie w Wilnie zastępcza służba wojskowa.** W najbliższych dniach mają ukazać się obwieszczenia o wznowieniu obowiązku zastępczej służby wojskowej. Roboty przy zastępczej służbie wojskowej mają w roku bieżącym rozpocząć się 1 maja. Obowiązkowi podlegają w ciągu 5 lat wszyscy poborowi, którzy na Komisji Poborowych zakwalifikowani zostali jako niezdolni do służby czynnej w wojsku (kat. C i D). Dla tzw. nadliczbowych obowiązek zastępczej służby wojskowej rozpoczyna się po osiągnięciu 25 lat życia.

ZE ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ

— *Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego zawiadamia, iż Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego* odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1939 roku (piątek) o godz. 19 w lokalu Towarzystwa Kredytowego m. Wilna, ul. Jagielońska 14, w pierwszym statutowo przewidzianym terminie, bez względu na ilość obecnych członków.

— *Zarząd Wileńskiego Oddziału T-wa „Opieki" zawiadamia swych członków,* że Zwyczajne Walne Zebranie Oddziału odbędzie się w dniu 24 kwietnia rb. o godz. 18.30 w sali posiedzeń PKO przy ul. Mickiewicza Na porządku dzienym: 1) agajenie przewodniczącej. 2) Wybór przewodniczącego zebrania. 3) Sprawozdanie ustępującezo arządu 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Wybory nowego Zarządu. 6) Zatwierdzenie planu pracy oraz preliminarza budżetowego. 7. Wolne wnioski.

W razie braku quorum zebranie odbędzie się w drugim terminie w tymże dniu o godz 19 w sali PKO.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Księża misjonarze polscy w południowych Chinach.** 17 bm. o godz. 19 w Sali Śniadeckich USB pod egidą Zw. Pol. Intel. Katol. wygłosi ilustrowany przezroczami odczyt, ks. Łukasz Sitko — misjonarz św. Wincentego à Paulo, niedawno przybyły na czasowy pobyt do ojczyzny z Polskiej Placówki Misyjnej w Wenchow (Chiny) pt. „Księża misjonarze polscy w południowych Chinach".

— **Zebranie Kupców i Przemysłowców** 16 bm. odbędzie się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie o godz. 16-ej (4 ppoł.) w pierwszym terminie i o godz. 16.30 (4.30 ppoł.) w drugim terminie — Walne Sprawozdawcze Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcian w Wilnie.

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału T-wa „Opieka"** zawiadamia swych członków, że Zwyczajne Waln Zebranie Oddziału odbędzie się w dniu 24 kwietnia rb. o godz. 18 m. 30 w sali posiedzeń PKO przy ul. Mickiewicza.

Na porządku dziennym: 1) Zagajenie przewodniczące; 2) Wybór przewodniczącego zebrania, 3) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Wybory nowego Zarządu, 6) Zatwierdzenie planu pracy oraz preliminarza budżetowego. 7) Wolne wnioski.

W razie braku quorum zebranie odbędzie się w drugim terminie w tymże dniu o godz. 19 w sali PKO.

RÓŻNE

— **„Wilnianie poznajcie Wilno"** — W najbliższą niedzielę dnia 16-go kwietnia br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi MUZEUM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK.

Zbiórka uczestników wycieczki o godz. 12-ej przed głównym wejściem do Bazyliki. Udział w wycieczce łącznie ze wstępem do MUZEUM — 20 gr.

ZABAWY.

— DOROCZNY KONCERT-BAL ROSYJSKI W WILNIE. W sobotę 15 kwietnia w salonach przy ul Końskiej 3 (b. Mała Sala Miejska) odbędzie się doroczny koncert-bal Wileńskiego T-wa Rosyjskiego przy łaskawym udziale pp. *Janiny Kuczyckiej, Sergiusza Benoni, M. Martówny, J. Ciesielskiego i Teodora Andrejewa.* Przy fortepianie p. *C. Chones.*

Początek koncertu punktualnie o godz. 21. Po koncercie tańce do rana. Własny tani, obfity bufet. Bilety — w firmie „Pulfot", Mickiewicza 23, tel. 13-52, w dniu zaś koncertu od godz. 20 — w kasynie przy wejściu.

NOWOGRÓDZKA

— **ZARZĄDZENIE PRZECIWLOTNICZE. Ukazało się zarządzenie Zarządu Miejskiego, wzywające właścicieli mieszkań do zaopatrzenia się w lampy naftowe, ewentualnie świece oraz zasłony do okien. Zasłony (z papieru) można nabyć w biurze powiat. LOPP.**

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Nowogródku (ul. Beczkowicza 46) przyjmuje zapisy na pielgrzymkę do Częstochowy. Termin wyjazdu przewiduje się na 10.VI. 1939 r.

— **Nowe awanse.** Z dniem 1 kwietnia br. awansowani zostali: **do grupy V** — inż. Józef Amon, naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego; do **grupy VI** — naczelnik Wajs Mikołaj, kier. B Czachowski i inż Leon Pierożyński; do **grupy VII** — mgr Czaykowski Wacław, referendarz Stanek Józef, mgr Woysław Jan, Chorzempa Andrzej, Gomoliński Henryk, Wardaszko Józef, Chaszkowski Stanisław, Wieleńczyc Nikodem. Żabiński Józef, Sienkiewicz Narcyz, Lewocz Adolf, Sudnik Józef, Kuncewicz Stanisław; do **grupy VIII** — Gierycz Zdzisław, Dołżyński Stanisław, Straszyński Aleksy, Jurewiczowa Wanda, Stefanowicz Jan, Zarzecki Henryk, Maciukiewicz Czesław, Mazurczyk Mieczysław, Tomaszewski Aleksander, Kostecki Aleksander, Kozłowski Edmund, Zonneburg Eugeniusz; do **grupy IX** — Drozdowski Wincenty, Masojciówna Maria, Czabóćkowa Maria, Lubbe Emil, Różnowski Stanisław, Wasilewski Wacław, Grabarz Władysław, Kondracka Eugenia; do **grupy X** — Kasperkiewiczowa Jadwiga. Łukaszewicz Józef, Hołubowski Kazimierz, Owczarek Zygmunt, Smolski Zygmunt, Dowborówna Jadwiga; do **grupy XI** — Belkin Paweł, Połtarzycki Dawid.

Wielka lawina w Szwajcarii



W pobliżu Flims w miejscowości Fidaz w Szwajcarii wielka lawina spowodowała obsunięcie się skały. U podnóża góry znajdowało się schronisko dla dzieci, które zostało całkowicie zdruzgotane obsuwającą się lawiną. 15 dzieci, jak dotychczas zdołano ustalić, zginęło pod gruzami. Na zdjęciu — okoliczni mieszkańcy wiosek przybyli z pierwszą pomocą, aby odgrzebać ofiary katastrofy. W chustach owinięte są trupy dzieci wydobytych spod lawiny.

LIDZKA

— **Zgromadzenie Banku Ludowego.** W sali gimnazjum kupieckiego ks. ks. Pijarów w Lidzie, odbyło się walne zgromadzenie członków Ludowego Banku Spółdzielczego, przy udziale 458 członków. Przewodniczył zgromadzeniu p. Mieczysław Górski, prezes Okr. T-wa Org. i Kółek Roln.

Skład rady nadzorczej banku jest obecnie następujący: ks. dziekan Hipolit Bojaruniec, pp.: Józef Gierasimowicz, Mieczysław Górski, Mikołaj Grablis, Aleksander Janikowski, Marian Kossowski, Bolesław Najda, Stanisław Pianko, Franciszek Stępień, Antoni Uchto, Aleksander Wersocki i Wiktor Wilczyński. Do zarządu wchodzą pp.: Zbigniew Michałowski, Kazimierz Wojciechowski i Antoni Wojcieszek.

Uchwalono przekazać tysiąc złotych na FON.

— **Co będzie z kioskiem na Placu Chwały?** Od kilku miesięcy kiosk tytoniowy i gazetowy na Placu Chwały w Lidzie jest zamknięty. Jest to jedyny kiosk, w którym podróżny korzystający z komunikacji autobusowej może się zaopatrzyć w tytoń i gazety. Przyczyną zamknięcia kiosku na stacji autobusowej są podobno trudności stawiane przez Urząd Skarbowy w Lidzie, który nie daje koncesji, mimo, że dzierżawca kiosku p. Józef Skoczylas jest ochotnikiem wojsk polskich i posiada prawo na prowadzenie tego rodzaju kiosku. Uruchomienie kiosku w najważniejszym punkcie (stacja autobusowa) jest palącą koniecznością, to też należy się spodziewać, że odpowiednie czynniki załatwią tę sprawę bez zwłoki.

— **6 MIESIĘCY ZA ZNIEWAGĘ KOMISJI SCALENIOWEJ. Mieszkaniec wsi Michnowce, gm. wasiliskiej Jan Nowogródzki dopuścił się podczas komasacji wsi zniewagi komisji scaleniowej. Sprawa oparła się o Sąd Grodzki w Lidzie, który skazał go na 6 miesięcy aresztu.**

BARANOWICKA

— **Wystawa Higieniczna.** 12 bm. w sali Ogniska w Baranowiczach odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Higienicznej ZUS.

Wystawę zorganizowano przy poparciu miejscowej Ubezpieczalni Społecznej, Wydziału Powiatowego, Zarządu Miasta i innych organizacji społecznych.

— **Kursy dla kupiectwa wiejskiego w Baranowiczach.** Od 17.IV do 30 bm. odbędą się w Baranowiczach w lokalu szkoły Handlowej Prywatne, Koedukacyjne Kursy Dokształcające dla wiejskich kupców chrześcijn. Wykłady będą prowadzili profesorowie Gimn. Kupieckiego w Baranowiczach pod kierownictwem p. dyr Wł. Cudziłło.

Na kurs mogą uczęszczać nie tylko kupcy, którzy już mają swe sklepy, ale też i osoby pragnące zająć się w przyszłości handlem.

Dla kandydatów zamiejscowych przewidziany jest zasiłek na utrzymania w Baranowiczach w czasie trwania kursów od 10 do 15 złotych.

Kursy organizuje Tow. Oświaty Zawodowej w Nowogródku przy ul. Kościelnej 65.

BRASŁAWSKA

— **Kurs pogotowia ratunkowego.** Otwarty został w Brasławiu 3-ch miesięczny kurs siostr pogotowia ratunkowego, na który uczęszcza 25 niewiast. Kierownikiem kursu jest dr Józef Szantyr, lekarz powiatowy.

WILEJSKA

— **Młodzież i wychowawcy na FON.** Uczniowie państwowego liceum i gimnazjum w Wilejce złożyli jako jednorazową ofiarę na FON — 182 zł i 55 gr.

Dyrektor, rada pedagogiczna i administracja zakładu na ten cel zebrała 339 zł.

Kwota 521 zł 55 gr została przekazana pod właściwym adresem.

— **Kupili swemu komendantowi szablę.** Pododdział Zw. Strzeleckiego w Jackiewiczach, gm. Budsław, kupił szablę swemu komendantowi, p. Józefowi Możejce.

Wręczenie odbyło się bardzo uroczyście.

— **Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.** W skład powiatowego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Wilejce weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych.

Komisarzem powiatowym został p. Józef Stasiun. Komitet, między innymi, przewidział zwołanie szeregu zebrań w Wilejce i na terenie poszczególnych gmin.

Wpłaty przyjmuje Komunalna Kasa Oszczędności w Wilejce w godzinach urzędowych od 5 kwietnia do 5 maja. Ponadto w dniach 7, 11, 12, 13 i 14 kwietnia od g. 17 do 19 będzie czynna kasa w lokalu Zarządu Miejskiego.

Pieniądze na terenie powiatu mogą być także wpłacane do kas Stefczyka w Budsławiu, Chocieńczycach, Dołhinowie, Wiszniewie i Zodziszkach.

A. J.

DZIŚNIEŃSKA

— **Kurs wyprawy skórek owczych.** W ubiegłym tygodniu w Głębokiem zakończony został miesięczny kurs wyprawy skórek owczych zorganizowany przez Wileńsko-Nowogródzki Instytut Rzemieślniczy w Wilnie. Kurs przesłuchało 19 osób z terenu powiatu dziśnieńskiego, z czego 15 osób otrzymało świadectwa uprawniające do samodzielnej wyprawy skórek owczych. Nauka na kursie była bezpłatna.

— **Starosta karze.** Starosta powiatowy w Głębokiem ukarał w trybie karno-administracyjnym Władysława Szwarczyńskiego na 150 zł a Hipolita i Władysława Baryłów po 50 zł grzywny za dokonanie potajemnego uboju bydła w celu wprowadzenia w obrót mięsa nie ostęplowanego.

Dorę Bimbadową na 100 zł grzywny za przekroczenie przepisów o przemiale zboża, Wacława Glińskiego na 100 zł grzywny i 14 dni aresztu bezwzględnego za przewożenie taksówką nadmiernej ilości pasażerów. Józefa Weckiego na 50 zł za nieostrożną jazdę motocyklem oraz Tewela Kuczewickiego na 50 zł grzywny za brudne utrzymanie posesji koło młyna.

Nadto 8 osób ukarano po 30 dni aresztu za bójki i awantury na zabawie we wsi.

WOŁYŃSKA

— **Domy ludowe w powiecie krzemienieckim.** W ogólnej akcji inwestycyjnej powiatu krzemienieckiego poważne miejsce zajmują Domy Ludowe, których w roku bieżącym ma stanąć ponad 15. Dotychczas w różnych punktach powiatu znajduje się 42 pięknych i okazałych domów ludowych wyposażonych w sale teatralne, czytelnie, świetlice i biblioteki. Domy te są ośrodkiem życia kulturalnego i oświatowego wsi, oraz prac wszystkich organizacyj działających na danym terenie. (W. K.)

— **Nowe szkoły na terenie pow. krzemienieckiego.** Już w najbliższym czasie w 16 wioskach powiatu krzemienieckiego rozpoczną się prace budowlane przy budynkach szkolnych. Są to przeważnie wioski w których dotychczas nie było budynków szkolnych, a nauczycielstwo wraz z dziatwą musiało przenosić się z miejsca na miejsce do chwilowo wynajmowanych lokali. Ludność odnosi się do tych prac z wielkim zapałem, ofiarując bardzo chętnie nie tylko swą bezpłatną pracę, ale równocześnie opodatkowuje się dość wysoko (10 zł od ha).

(W. K.).

Napad rabunkowy
na kierownika kina „Ognisko" w Święcianach

Urząd Śledczy w Wilnie został wczoraj powiadomiony o napadzie, dokonanym w Święcianach na mieszkanie pracownika PKP i kierownika kina kolejowego „Ognisko" w Święcianach, Edmunda Nowickiego, który miał przy sobie 460 zł.

Wieczorem do mieszkania p. N. wtargnął Feliks Truszel, który zażądał wydania pieniędzy. Gdy zaś p. N. odmówił, napastnik zaczął go dusić. Odgłos walki posłyszała żona p. N. i z kasjerem kina, Mikołajem Bilewiczem, pośpieszyła na pomoc.

Napastnik zmuszony był do ucieczki. Po upływie paru godzin Truszela aresztowano. (c)

RADIO

PIĄTEK, dnia 14 kwietnia 1939 r.

6,56 Pieśń. 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8.10 Program 8,15 Muzyka poranna (płyty). 8,50 Czytanki wiejskie: „Nurek" — opowiadanie Goetla. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Znakomici wirtuozi w zespołach (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiad. z miasta i prowincji. 13,05 Fortepian dla wszystkich: „Liszt" — audycja w opr. Heleny Hleb-Koszańskiej. 13,30 Wyjątki z operetek z udziałem polskich śpiewaków (płyty). 15,00 Zagadki muzyczne. 15,20 Poradnik sport. 15,30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16,05 Wiad. gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. 16,35 Tradycyjne polonezy — audycja słowno-muz. 17,05 Drogi w dawnej Polsce — pog. wygł. Roman Olszewski. 17,20 Miniatury kwartetowe 17,45 Audycja dla wsi: 1) „Szkody wyrządzone przez gza bydlęcego" — pog. R Mroszczyka; 2) Poradnik rolniczy prow. A. Przegaliński; 3) Muzyka popularna (płyty); 4) „Ogródek kwiatowy przy zagrodzie" — pog. A. Szyrwińskiego. 18,25 Wycieczki i spacery — prow. E. Piotrowicz. 18.30 Pow. Teatr Wyobraźni: „Radziwiłł w gościnie" wg J. I. Kraszewskiego. 19,15 Kapela ludowa Dzierżanowskiego. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Ostatnia podróż małego Kazia" — opow. J. Iwaszkiewicza. 21.20 XVII Festival Międzynarodowego Tow. Muzyki Współczesnej. Transm. z Filharmonii Warsz. 22,10 Płyta za płytą. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiad. dzien. wiecz i kom. meteor. 23,05 Zakończenie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„BOGOBURCY" — na przedstawieniu wieczornym.** Dziś o godz. 20 powtórzenie ciekawej sztuki Jerzego Ostrowskiego pt. **„BOGOBURCY"** w reżyserii dyr. Kielanowskiego.

— **Premiera w Teatrze na Pohulance!** Jutro o godz. 20 Teatr Mieski na Pohulance występuje z premierą wielce interesującej komedii w 4 aktach Stefana Donata pt. **„MAŁA KITTY I WIELKA POLITYKA"** w reżyserii Ziemowita Karpińskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Ostatnie przedstawienie Rewii „Coś wisi w powietrzu".** „Pięcioraczki warszawskie", które zdobyły serca wilnian dziś wystąpią w Teatrze Lutnia po raz ostatni.

— **Jutrzejsza premiera op. „Cnotliwa Zuzanna".** Jutro Teatr Lutnia występuje z ogól nie lubianą operetką „Cnotliwa Zuzanna" I. Gilberta.

— **Recital W. Małcużyńskiego w „Lutni".** Zapowiedź recitalu jednego z najsłynniejszych pianistów polskich W. Małcużyńskiego wzbudziła powszechne zainteresowanie świata muzycznego. Artysta grać będzie Chopina, poza tym program obejmuje: Bach-Busoni, Beethoven, Liszta. Dochód z koncertu jest przeznaczony na obozy harcerskie. Ucząca się młodzież korzysta ze specjalnych ulg biletowych.

Z pobytu ministra Ciano w Albanii



Minister Ciano w otoczeniu oficerów włoskich wśród witającej go ludności.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 13 kwietnia 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Towar		
Żyto I standart	15.—	15.50
„ II „	14.50	15.—
Pszenica jara jednolita I st.	20.25	20.75
„ „ zbierana II „	19.50	20.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	17.75	18.—
„ III „	17.25	17.75
Owies I „	16.—	16.50
„ II „	14.25	15.25
Gryka I „	21.50	22.—
„ II „	21.—	21.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	30.—	30.50
„ „ „ I-A 0—55%	26.50	27.—
„ „ razowa 0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	39.—	40.—
„ „ „ I-A 0—65%	38.—	38.75
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.50
„ „ „ II 60—65%	24.25	25.25
„ „ „ III 65—70%	19.—	20.—
„ „ pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"	—	—
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	11.50	12.50
„ przen. śred. przem. st.	13.—	13.50
Wyka	19.75	20.75
Łubin niebieski	10.75	11.25
Siemię lniane bez worka	54.—	54.—
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2000.—	2040.—
„ „ Wołożyn	1680.—	1720.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—
Kądziel horodziejska	1640.—	1680.—
„ grodzieńska	1440.—	1480.—
Targaniec moczony	760.—	800.—
„ Wołożyn	920.—	960.—

Przetarg

„PKO ogłasza niniejszym przetarg na roboty ślusarskie w gmachu Oddziału PKO w Wilnie przy ul. A. Mickiewicza 16.

Oferty do przetargu należy składać w Oddziale PKO w Wilnie w terminie do dnia 24.IV br. do godziny 10.

Formularze przetargowe są do nabycia od dnia 15.IV br. w Oddziale PKO w Wilnie w godzinach urzędowych".

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział obwieszcza, że postanowieniem z dnia 7 lutego 1939 r. postępowanie upadłościowe Firmy „Seal — fabryka wyprawiania i farbowania futer — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie" zostało ukończone.

(Sygnatura akt U. 12/35).

Sekretarz
Fr. Kwiatkowska

Ogłoszenie

Niniejszym Wydział Powiatowy w Święcianach ogłasza konkurs na stanowisko rzeczoznawcy technicznego dla m. Święcian, N.-Święcian i Podbrodzia na następujących warunkach: oprócz pracy związanej z rozbudową 3 miast obowiązywać będzie rzeczoznawcy technicznego sporządzanie projektów i kierownictwo budowy budynków samorządowych w 14 gminach. Siedziba w m. Święcianach, wynagrodzenie — 250 zł miesięcznie, zwrot faktycznych kosztów podróży i diet wg VIII grupy uposażenia. Posada jest do objęcia natychmiast. Prywatna praktyka budowlana na terenie 3 miast powiatu jest wzbroniona.

Oferty będą rozpatrywane do dnia 25.IV. 1939 roku.

Wz Przewodn. Wydz. Powiat.
Wicestarosta
(—) Eugeniusz Polskowski.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Saw.cz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—2 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJĄ się magle w dobrym stanie niedrogo. Oglądać można: ul. Żwirowa Góra 15.

Samochód karetka D.K.W. model 38 r. w b. dobrym stanie do sprzedania — Wileńska 10. skład broni, tel. 22-02.

Sprzedaje się kawiarnia z całkowitym urządzeniem, punkt bardzo dobry. Adres w Adm. „K. W.".

Sprzedam sklep spożywczy zaraz — Tomasza Zana 5.

FORTEPIAN mały, firmy „Duderichs" w b. dobrym stanie sprzedam okazyjnie niedrogo. Krakowska 37.

Handel i Przemysł

Modne PŁASZCZE, SUKNIE, kurzowce, peleryny, bluzki, spódniczki, szlafroki, pijamy W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Nowości sezonowe.

PRACA

BONA do dzieci z językiem francuskim i szyciem przyjmie posadę od 15 kwietnia lub 1 maja. Adres: ul. Bosaczkowa 3 m. 8.

ELEKTROMECHANIK koncesjonowany Fabiszewski Tadeusz, ul. Zarzecze 10/11. Urządzenia: instalacyj elektrycznych, oświetlenia, siły, dzwonków, naprawy motorów i aparatów. Prace wykonuje z fachową dokładnością, ceny niskie.

KRAWCOWA poszukuje pracy w pracowni lub na dom, ul. Meczetowa 2—3.

SIOSTRA-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, pijawki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kreniowa.

RÓŻNE

W dniu 6 bm. na ulicy Mickiewicza zgubiono okulary w czarnym futerale. Łaskawego znalazcę prosi się o odniesienie do Administracji „K. W." — za wynagrodzeniem.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecięcki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno I Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. — Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 1